

REPUBLIKA

Rok I. | ŁÓDŹ, WTOREK 28 LIPCA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 1

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Dziś powtórzenie premjery!

CASINO

Dziś powtórzenie premjery!

1)

MILŁOŚĆ i PIENIĄDZE

Fascynujący dramat społeczno-historyczny w 7 aktach.

W roli madame Pompadour uroczą warszawianka, gwiazda ekranów świata

MIA MARA

2)

**Vera Pietrakiwicz
i Helena Jasiewicz**

artystki baletu opery warszawskiej w nowych tańcach.

3)

Marek Windheim popularny piosenkarz w nowym repert.

Przy fortepianie M. Szymkiewicz.

Początek przedstawień o g. 5, 7 i 9.30

Ceny miejsc od 1 zł.

Powiększona orkiestra pod dyr. L. KANTORA.

Nowa specjalna angielska wentylacja sali.

KINOTEATR REDUTA

Dziś poraz ostatni!

Przed... i po... ślubie
Ostatnia koszula
Oj, te teściowe!!!

Wielki program humoru i śmiechu!!!

7 aktów wydartych z wielkiej księgi życia
w roli głównej uroczokie dziecko Warszawy **MIA MARA**
Fenomenalna farsa amerykańska w 2-ach aktach. **Lee Moran**
W roli głównej słynny komik amerykański
2-aktowa farsa aktualnych przeżyć domowych. **Harold Lloyd'a.**
W wykonaniu: **Harold Lloyd'a.**

Początek o godz. 6-iej — Ostatni seans o g. 10-iej — Widownia ochładzana systemem amerykańskim. — Ceny miejsc od zł. 1.

Długa droga do pokoju.

Baldwin i Chamberlain zadowoleni z polityki Stressemana.
Rząd brytyjski pragnie za wszelką cenę przyspieszyć zawarcie paktu gwarancyjnego.

Londyn, 27 lipca.

Premjer Baldwin i sekretarz stanu do spraw zagranicznych, Chamberlain wygłosili przemówienia na temat przebiegu rokowań o pakt gwarancyjny.

Premjer przemawiał w Knowley, a Austin Chamberlain w Birminghamie. Przemówienie swoje Baldwin zaczął od ostatniego wydarzenia w sprawie paktu jakim jest nota niemiecka z dn. 20 b. m. Premjer podkreślił z zadowoleniem oczywiste pragnienie większości narodu niemieckiego prowadzenia w dalszym ciągu rokowań, których ostatecznym celem jest osiągnięcie trwałego pokoju w Europie. Te pragnienia narodu niemieckiego odzwierciedla, zdaniem premjera, właśnie ostatnia nota rządu Rzeszy, wręczona w Paryżu. Powstrzymując się od omawiania w szczegółach treści tej noty, premjer stwierdza jej ton pojednawczy. O nastrojach, w których prowadzone są rokowania o pakt, premjer powiedział, co następuje: w sytuacji, jaka się wytworzyła, wylania się wiele trudności, jednakże przy rozwiązaniu tych trudności, jak zwykle przy rozwiązywaniu wszelkich trudności, czynnikiem pierwszorzędno znaczenia jest dobra wola stron. Wierzę, że taka dobra wola przyświeca zarówno rządowi niemieckiemu, jak i sojusznikom z siłą znacznie większą, aniżeli działają się to kiedykolwiek od czasu wielkiej wojny.

Stabilizacja stosunków w Europie.

Nie zapominajmy, że stabilizacja stosunków w Europie jest pożądana nie tylko z politycznego punktu widzenia, lecz, że leży ona również w interesie przemysłu i w interesie gospodarczym świata wogóle.

Premjer życzy sobie i zapewnia, że życzy sobie tego również Francja, aby Niemcy przystąpiły jaknajprędzej do ligi narodów. Gdy cel ten będzie osiągnięty, to jest, gdy Niemcy, jako równo-

uprawniony członek ligi narodów, wezmą udział w jej pracach, wówczas Europa znajdzie nowe i lepsze konjunktury do rozwiązania swych zadań.

Przemówienie swoje w sprawie paktu, wygłoszone wczoraj w Birminghamie, Austin Chamberlain zaczął od uwagi, że pakt gwarancyjny nie może być pojmowany jako narzucający zobowiązania, nie ciążące jeszcze na państwach, które podpisały statut ligi. Takie pojmowanie rzeczy byłoby błędne, gdyż proponowane przez pakt regulowane sprawy zgodne jest z duchem statutu ligi. Dlatego to minister wita wytknięte w odpowiedzi niemieckiej dwa problemy, wiążące się w pakcie gwarancyjnym w jedną całość z kwestją przystąpienia Niemiec do ligi. Należy przyznać, mówił minister, że Niemcy ciągle jeszcze są pełne obaw, gdy mówią o swej groźnej sytuacji, w której znalazły się jako naród rozbrojony między zbrojnymi sąsiadami. Jednakże Niemcy będą miały prawo żądać całkowitego wystąpienia ich poglądu na sprawę, wynikające z takiego stosunku rzeczy dopiero wtedy, gdy staną się członkiem ligi narodów. Wówczas Niemcy będą mogły przedstawić otwarcie swoje zapatrywania na sprawę rozbrojenia, przewidzianego przez statut ligi narodów, nie uciekając się przy zetknięciu z wielkimi mocarstwami do niepotrzebnej gry na zwłokę.

Trzy etapy do pacyfikacji.

Długa w istocie jest jeszcze przed nami droga, po której kroczymy, dążąc do zapewnienia Europie pokoju. Jednakże po drodze tej czynimy postępy. Musimy przyznać i przyznaje to zresztą Francja, że od takiej pacyfikacji Europy dzieli nas trzy etapy, którymi są: bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie.

Obecnie zajęci jesteśmy ustaleniem podstaw pierwszego z tych zagadnień. Porozumienie, które w tym względzie o-

siągniemy otworzy nam drogę do rozwiązania kwestji arbitrażowej. Gdy przebedziemy pomyślnie te dwa etapy, to zbliży nas naturalnym biegiem rzeczy do zagadnienia trzeciego, bardzo drażliwego i bardzo doniosłego do kwestji ograniczenia, zbrojeń, jako jednego ze zobowiązań wszystkich mocarstw, które podpisały traktat wersalski. Na tej drodze Anglja uczyniła już wiele w rezultacie przyjętych zobowiązań na konferencji morskiej w Waszyngtonie. Anglja przeprowadziła również redukcję swych sił lądowych, stawiając je dziś niżej poziom przedwojennego, wreszcie nasze siły powietrzne są nieznaczne w porównaniu z siłami lotniczymi innych państw.

Rozczarowanie Chamberlaina.

Szczerze mówiąc — Chamberlain mówił w dalszym ciągu — jestem nieco rozczarowany z powodu faktu, że odpowiedź niemiecka stwarza stan rzeczy, w którym dalsza wymiana korespondencji staje się całkiem nieuchronną, zamiast zbliżenia nas do chwili, w której przedstawiciele państw zainteresowanych mogliby nareszcie zasiąść przy wspólnym stole konferencyjnym i odbyć, że tak powiem, prywatną wymianę poglądów, w celu wypracowania porozumienia, które byłoby do przyjęcia przez wszystkie strony. Mimo to przyznam, że w nocie niemieckiej zawiera się pragnienie urzeczywistnienia tych propozycji paktu, z których inicjatywą wystąpił sam rząd niemiecki, a które powitane zostały życzliwie przez rząd brytyjski i spotkały się w swoim czasie z jaknajprzychylniejszą i pojednawczą odpowiedzią rządów sojusznicznych Francji i Belgii. Mam nadzieję, że ta oczywista wspólnota interesów wielkich państw zachodnich, tkwiąca w ich pragnieniu zerwania z przeszłością i skierowania biegu życia międzynarodowego na drogę lepszej

przyszłości pomoże do pomyślnego rozwiązania kwestji bezpieczeństwa.

Usunąć groźbę dla pokoju światowego.

Jeśli dalej, jako skutek rozwiązania pierwszego zagadnienia uda się usunąć ten stan obaw nowej katastrofy, która jakoby miała stać się znowu groźbą pokoju światowego, to wówczas zapanuje uczucie ulgi nie tylko wśród narodów, bezpośrednio zainteresowanych w pacie, lecz uczucie to zakreśli niewątpliwie bardzo szerokie koła, obejmując świat cały; a wtedy i inne narody w ramach ich własnych interesów i stosunków sąsiedzkich pójdą prawdopodobnie śladami wielkich mocarstw zachodu.

Co do nas, mamy właśnie określone obowiązki i odpowiedzialność za bezpieczeństwo życia brytyjskiego i stanu posiadania w Europie zdecydowani jesteśmy wywiązać się z tych obowiązków energicznie i stanowczo.

Churchill zachwiany.

Londyn, 27 lipca.

Opozycja przeciw kanclerzowi skarbu Churchillovi wzrasta. Zwróciły się przeciw niemu nie tylko koła parlamentarne, lecz również i politycy oraz opinia publiczna. We wczorajszym „Evening Standard” finansista i publicysta angielski Clines stwierdza, że Churchill prowadzi fatalny politykę walutową.

Bank angielski popełnił kilka poważnych błędów, przedewszystkiem przez wprowadzenie goldstandardu w nieograniczonym dostatecznie udzielaniu kredytów zagranicy, a przedewszystkiem w nieuregulowaniu cen wewnątrz kraju.

Zarządzenia Churchilla — zdaniem autora — nie mają podstaw trwałej polityki finansowej; a są raczej prowizoryczne. Najpierwszym zadaniem polityki finansowej w dobie obecnej jest ograniczenie zagranicznych kredytów oraz stabilizacja cen na rynkach wewnętrznych.

Rząd zniósł cło wywozowe na zboże.

Nasz warszawski kor. telefonuje: Wczoraj — dn. 27 lipca — odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, którem po załatwieniu spraw bieżących postanowiono:

Zawiesić zalkowicie pobieranie państwowego podatku przemysłowego od transakcji eksportowych rudą żelazną oraz uchylić bezzwłocznie cło wywozowe na zboże.

Rzeczoznawcy Ligi Narodów w Warszawie.

Nasz warszawski kor. telefonuje: Wdrodze powrotnej do Genewy przy byli dnia 25 b.m. do Warszawy pp.: Elisen, Fonseca, de Montarais ze stałej delegacji brazylijskiej przy Lidze narodów oraz p. Schreuder, dyrektor generalny poczty w Amsterdamie, członkowie komisji, wydelegowanej przez radę Ligi narodów w charakterze rzeczoznawców do określenia granic portu gdańskiego. Panowie ci zostali przyjęci przez dyrektora generalnego poczty i telegrafów p. Moszczeńskiego, który podejmował ich śniadaniem, poczem zwiedzili miasto oraz radiostację warszawską.

Dziś członkowie komisji wyjeżdżają przez Kraków w dalszą drogę do Gene-

Niszczycielski huragan nad Warszawą.

Zniszczone grobowce na Powązkach. — Przerwanie komunikacji telefonicznej na liniach podmiejskich.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Wczoraj huragan nawiedził „miasto zmarłych” — cmentarz powązkowski.

I znecał się tam nad grobowcami. Legły liczne krzyże i pomniki w kwadratach „D”, 1, 50, 58, 92, 162, 222 — wicher powalił blisko 30 cennych nagrobków.

Walące się bryły rzeźb padały na płyty grobowe, druzgocąc je i krusząc. Tu i owdzie obsunął się grunt, pozapadały się groby.

A największe żniwo zniszczenia zebrał huragan wśród krzyży drewnianych — tych leżą dziś pokotem mnogie setki.

Skutkiem wyrwnięcia słupów lub uszkodzenia przewodów — przerwano podmiejskie połączenia telefoniczne Warszawa — Łomianki — Czarnów i Warszawa — Wawer.

Na linii kolejowej Warszawa —

Tłuszcz wicher wyrwał kilkanaście słupów telefonicznych, które zatarasowały tor.

Wysłane natychmiast pogotowie robotników oczyściło tor.

We wsł Długa Szlachecka, pod Miłosną mieszkanka tamtejsza Helena Bąkskryła się wczoraj przed gradem i wicherem pod drzewem, stojąc samotnie w polu.

Po chwili huragan wyrwał drzewo z korzeniami, grzebiąc pod jego ciężarem nieszczęśliwą kobietę.

Po godzinie wydobyto zmiądzłego trupa.

Sześć tysięcy morgów lasu padło pastwą płomieni w Niemczech.

Berlin, 27 lipca.

Pisma donoszą, że pożar lasów i pastwisk w Luendenburgu został umiejscowiony. Spalony obszar obejmuje 6,000 morgów.

Główny oskarżyciel w małym procesie zmarł na udar mózgu.

Nowy Jork, 27 lipca.

Wczoraj rano zmarł w Dayton William Bryan, trzykrotny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych i b. sekretarz stanu spraw zagranicznych.

William Bryan zmarł na udar mózgu. Jak wiadomo, Bryan był głównym oskarżycielem w „Małym procesie” w Dayton.

Nowy Jork, 27 lipca.

W rozprawach nad tem, jakie książki mają być dopuszczone do szkół, odizuciono wniosek, który domagał się za kwestjonowania książek, uwzględniających teorię Darwina.

Amundsen zamawia nowe samoloty na wyprawę do bieguna.

Oslo, 27 lipca.

Amundsen w dniach najbliższych wędzie w porozumienie z firmą samolotową „Darnier” w kwestji budowy samolotów, któreby mogły przebyć przestrzeń od Szpitzbergu do Alaski bez lądowania.

Tanie zboże—droga mąka.

Ostatnie dni przyniosły nam wiadomość, która świadczy że weszliśmy w całej pełni w okres gospodarki „autarkicznej”. Przywrócenie wysokich cel na mąkę pszenną (9 zł. 100 kg.) jest nie tylko zaspokojeniem postulatów przemysłu młynarskiego, ale także zamknięciem tego muru obronnego, którym pod względem gospodarczym odgradzamy się od reszty Europy.

Należy zresztą z góry zaznaczyć, że nie stanowimy pod tym względem w czasie obecnym zbyt wybitnego wyjątku. W wielu państwach europejskich wzięły obecnie górę prądy polityki celnej protekcyjnej i protekcyjnej, mającej na celu wzmocnienie własnego czy to przemysłu czy rolnictwa, przede wszystkim na rynku wewnętrznym, kosztem oczywiście krajowej konsumpcji. W szczególności dotyczy się to polityki żywnościowej — i widzimy też, że obecnie i bliżsi nasi sąsiedzi, jak Niemcy i Czechosłowacja, i dalsi, jak Francja, wprowadzają u siebie importowe cła na mąkę itp. środki agrarnej polityki celnej. Nietylko więc u nas, ale i w innych krajach wzięły górę prądy polityki gospodarczej, wzmacniające jeszcze powojenne rozbitcie gospodarczego organizmu europejskiego.

Ostatni nasz jednakże krok w tej dziedzinie — przywrócenie wysokiego (najwyższego w Europie) cła na importowaną mąkę — musi budzić poważne releksje. Co do czasu zbiega się ono z okresem, kiedy, wobec rozpoczęcia żniw, ceny na zboże na całym świecie zaczynają spadać i kiedy wobec tego spadek cen mąki jest również nieunikniony. U nas, kiedy spadek jest tem większy, ponieważ mimo wszystko, okazało się, iż niebo sprzyja naszemu rolnictwu i urodzaj w tym roku dla żyta i pszenicy zapowiada się doskonale o szybkim tempie spadku cen zboża świadczy fakt, iż jeszcze 10 dni temu transakcje już nowym żytem zawierano po cenie 28 zł. za 100 kg., a obecnie zawiera się je po 20 zł. W tym stanie rzeczy spadek cen mąki musi nadążać za niższymi cenami zboża, i piękne dla młynarzy czasy niestychanych zysków młynarskich kończą się z natury rzeczy. — Musi stanąć mąka, a za nią chleb.

W takiej oto chwili przychodzi przywrócenie wysokich cel na importowaną mąkę, z czem koła, inspirowane przez przemysł młynarski, łączą przyczynowo niższe cen mąki i chleba, która dokonała się drogą naturalnego procesu wskutek rozpoczęcia żniw i dobrego urodzaju. Rzecz oczywista, że przywrócenie takich cel tylko ratuje młynarzy przed dalszą niższymi cenami mąki i pozwala im zachować swój stan posiadania w zyskach. Innych konsekwencji rozporządzenie to mieć nie może.

Można byłoby uważać to przywrócenie cen na mąkę za jedno z ogniw, a właściwie ostatnie ogniwo łańcucha, opasującego nas wobec zagranicy murem ochronnych cel, zarówno na produkty przemysłowe, jak rolnicze, dla stworzenia „samowystarczalnego obrotu wewnętrznego i możliwego zabezpieczenia się przed skutkami bierności, względnie deficytu bilansu handlowego. Jednakże w każdej sytuacji należy z dwojga złego wybierać mniejsze. Jeżeli chcemy zatrzymać w kraju wszystkie zyski, niewątpliwie towarzyszące procesowi przeróbki surowego zboża na gotowy produkt mączny, to w takim razie nie można jednocześnie zezwalać na wywóz tego właśnie surowego produktu. Eksportować

powinniśmy przede wszystkim mąkę, a nie surowe zboże.

Temu jednakże na przeszkodzie staje mała stosunkowo produktywność naszego przemysłu młynarskiego, który za ledwie nadaża powolnemu obsłużeniu mąką konsumpcji wewnętrznej — a na rynek zagraniczny nie zdąża już wyjść na czas gdy nam potrzebny jest bez zwłoki dopływ walut i gotówki, które za zboże otrzymujemy. Rozwojowi zaś tego przemysłu stoi na przeszkodzie zarówno własna bez troskliwość o jutro (zmarowanie zysków z konjunktury inflacyjnej), jak brak kredytu na inwestycje i kapitał obrotowy, którego wobec naszej ciasnoty pieniądza i znikomości jego obrotu uzyskać nie mogą — a który to

kredyt miał zagraniczny przemysł młynarski i był naszą mąkę nietylko niższą ceną, ile możliwością dawania kupcom towaru na kredyt 6-miesięczny. Nasi młynarze zamiast kredytu dostają wysokie cła dla odbicia się na krajowych konsumentach — znana historia z naszego „za czarowanego koła.”

A tymczasem my jednocześnie rozporządzamy wywóz dziesiątków tysięcy wagonów zboża za granicę, zrzekamy się eksportu mąki i obkładamy zagraniczną mąkę wysokim celem importowym — dla utrzymania wysokich cen mąki wewnątrz kraju. Pozwalamy więc rolnikom sprzedawać swoje zboże zagranicę za bezcen i zrzekamy się tej części zy-

sku, która mogłaby przypaść całemu gospodarstwu krajowemu z jego przeróbki na miejscu na mąkę — a natomiast wszystkie zyski pozwalamy osiągnąć młynarzom kosztem krajowego konsumenta.

Czy jest to najwłaściwsze wyjście z sytuacji, nawet z punktu widzenia samowystarczalnej gospodarki, to wielkie pytanie. Odpowiedź na to pytanie otrzymamy zapewne już za kilka miesięcy — obyśmy choć umieli z niej skorzystać i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Doświadczenia roku ubiegłego nasuwają pod tym względem znaczne wątpliwości.

M. R.

Mobilizacja liberałów włoskich przeciwko terrorystycznym rządom faszystów.

Rzym, w lipcu.

Faszystom znajduje się u szczytu swego rozwoju — twierdzi Mussolini, a organ jego „Impero” dodaje patetycznie: „Godzina zwycięstwa faszystów już wybita”.

Twierdzenie dziennika „Impero” jest poniekąd słuszne.

Mussolini od kilku miesięcy nie spotyka się już z tak ostrymi atakami opozycji, jak dawniej... W parlamencie zdołał on przeprowadzić słynne „leggi fascistissime” t. j. ultrafaszystowskie ustawy, na mocy których będzie mógł wydawać rozporządzenia, regulujące stosunki społeczne oraz urzędnicze.

Ustawy te uchwalono w ciągu kilku dni, podczas gdy w normalnym czasie sama dyskusja w parlamencie zabralaby kilka miesięcy czasu.

Stało się to dlatego, że Mussolini potrafił narzucić swą wolę parlamentowi.

Poprostu przyszedł pewnego pięknego poranka do parlamentu i oświadczył: „Przygotowałem takie, a takie ustawy, które muszą być uchwalone”.

Opozycja początkowo próbowała zwalczać te ustawy, ale poczuła się bezsilną i Mussolini zwyciężył.

Dziś dyktator włoski przystąpił już do rozwiązywania problemów społecznych, opierając się na uzyskanych w parlamencie pełnomocnictwach.

Posłuchajcie szanowni czytelnicy, jak to Mussolini pragnie uregulować problem społeczny we Włoszech.

Ma on już swój własny plan działania i chce uszczęśliwić wszystkich: biednych i bogatych, maluczkich i wielkich.

Jednym słowem chce, aby wszyscy obywatele włoscy, byli zadowoleni z jego rządów.

W tym celu zamierza Mussolini stworzyć nowe generacje i klasy społeczne.

I tak na przykład obywatele włoscy będą podzieleni nie tylko na zwolenników i przeciwników faszystów, ale również według kategorii zawodowych.

Na niedawno odbytym kongresie faszystowskim dyktator włoski uzasadniał właśnie swój program reform społecznych i nie zapomniał przytem ostrzec znów swych przeciwników, że nie będzie się godził na żadne kompromisy, a wszystkich opozycyjnych potrafił siłą zmusić do uległości.

Te groźby użycia gwałtu wobec wszystkich grup antyfaszystowskich nie przstraszyły liberałów, którzy urządzili w ubiegłym tygodniu aż trzy zjazdy.

Najpierw odbył się zjazd partii liberalnej, a potem zjazd katolików, którzy sympatyzują z liberałami.

Trzej przywódcy opozycji, Giolitti, Salandra i Orlando, ogłosili z tego powodu odezwę, w której poddają druzgocącej krytyce metody rządów Mussoliniego i stwierdzają, iż metody te na dłuższy okres czasu napewno nie dadzą się utrzymać.

Zjazdy te mają jeszcze bardzo poważne znaczenie dlatego, iż omawiano na nich sprawę konsolidacji ruchu liberalnego.

Większość Włochów zawsze hołdowała ideałowi liberalizmu.

I zdaje się, że przy usilnej agitacji zdołanoby znowu wskrzesić do życia dawne tradycje liberalne wśród obywateli włoskich.

Wielki myśliciel, Orlando, oświadczył niedawno: „Okres rządów faszystowskich jest dla wolności, takim samym okresem, jakim jest wojna dla niepodległości. Teraz dopiero Włosi zrozumieją, jak należy cenić wolność”.

W czasie tych zjazdów liberalnych ogłoszone zostały motywy wyroku w sprawie generała de Bono, który wmlaszany był w sprawę zabójstwa Matteottiego.

Generał de Bono był w swoim czasie bożyszczem faszystów. Naskutek jednak silnych ataków opozycji, która oskarżyła go o udział w morderstwie Matteottiego, został on usunięty ze stanowiska komendanta milicji faszystowskiej i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Sąd jednak uwolnił go od winy i kary. Jest to więc nowe zwycięstwo dyktatora włoskiego.

Zwycięstwo to jednak zagłuszone zostało przez potężny apel trzech polityków liberalnych, którzy już poczęli zwoływać swą armię do boju.

Być może, że przygotowania do boju potrwać jeszcze czas dłuższy, ale sama wojna przeciw gwałtom dyktatora włoskiego zdaje się być nieunikniona.

L. Z.



Ostatnie zdjęcie prezydenta St. Zjednoczonych, Coolidge'a ze swą małżonką.



Miljardy, które pachną śmiercią.

Gwiazdy filmowe pobierają zawrotne gaże, ale na każdym kroku czyhają na nie szalone niebezpieczeństwa.

W Ameryce nie wystarcza talent i fotogeniczna twarz, by zostać artystą filmowym.

Amerykański aktor musi być jednocześnie utalentowanym artystą i żonglerem, bardzo często bowiem naraża swe życie na niebezpieczeństwo przy spełnianiu obowiązków, nałożonych nań przez reżysera.

„Tricki” wodne.

Buster Keaton i Princlilla Dean mieli w jednym z ostatnich swych obrazów następującą rolę do spełnienia:

Na wybrzeżu rzeki amerykańskiej o szybkim prądzie, gdyż akcja odgrywała się obok wodospadu, zbudowano lichą chatkę, w której w myśl scenarjusza, zamieszkał artysta z żoną.

W nocy miała nastąpić powódź, usunięto więc tamy i wezbrane fale rzeki uniosły ze sobą chatkę z artystami.

Teraz miał nastąpić punkt kulminacyjny. Buster Keaton jest doskonałym pływakiem, podobnie jak jego partnerka — Princlilla Dean.

Reżyser więc był spokojny. Operator nakręcał film. Wszystko szło składnie.

W pewnej chwili Dean miała wyratować swego partnera, który udawał, że tonie.

Nagle silny prąd rzeki porwał ich w dół, gdzie ze stromej pochyłości spływał szeroki wodospad.

O zatrzymaniu się w biegu nie mogło być mowy. Zapalono światła. Operator przerwał robotę. Przygotowana na wszelki wypadek pomoc rzuciła się na ratunek.

Dopiero na skraju wodospadu udało się uratować artystów i gdyby ratownicy spóźnili się chociażby o sekundę, Keaton wraz ze swą partnerką ponieśliby śmierć na miejscu, rozbijając się o kamienie i głazy.

Film, o którym mowa, nie został zakończony. Trzeba było uciec się do „tricków”, bardziej kosztownych, ale za to mniej niebezpiecznych.

Na koniu przez skały.

Fascynujące są również sceny szalonej galopady na rozbrykanym koniu. Naogół jednak nie przedstawiają one zbyt wiele grozy dla artysty, jakkolwiek były wypadki nieszczęśliwe, gdy aktor spadał z konia i zostawał na wieki inwalidą.

Trzeba wziąć pod uwagę, że amerykańscy aktorzy są doskonałymi jeźdźcami i u nas, na przykład, scena, jaką wykonał pewnego razu Art Acord, zeskakując do wody ze skały, wysokości dziesięciu metrów, jest nie do pomyślenia.

Do wykonania podobnych scen trzeba mieć nietylko zimną krew, ale bardzo wiele odwagi, bez której może się nie udać najłatwiejszy „trick”.

Podniebni turyści.

W filmie p. t. „Jeszcze wyżej...” widać na dziesiątym piętrze wspinającą się po murze postać artysty. Nie jest to jednak Harold-Lloyd, odtwórca głównej roli w tym obrazie, lecz wynajęty „turyista podniebny”, zwykły akrobata cyrkowy, który obecnie przetrząsnął się do filmu i zastępuje artystów w momentach niebezpieczeństwa. Pewnego razu w innym filmie, lecz będąc w podobnej sytuacji, taki akrobata, stracił równowagę, oderwał się od ściany, runął z dziesiątego piętra na bruk i w obecności swej żony poniósł śmierć na miejscu.

Automobilowe esy-floresy.

Powszechnie znane są liczne kombinacje z autami i rowerami w komediach amerykańskich. Znany jest z podobnych tricków aktor amerykański Tom Mix, który traktuje auto, jak konia, przeskakuje rowy, podnosi przednie koła, imituje „stawanie dęba” i rozwala wszystkie napotkane przeszkody.

Buster Keaton w obrazie p. t. „Sherlok Holmes junior” jedzie przez najruchliwszą ulicę miasta na rowerze o jednym kole, trzymając ręce w kieszeniach.

Któż nie zna karkołomnych „tricków” Ralfa Lewisa, który w ciągu kilku minut używa kilkanaście środków lokomocji, przeskakując w biegu z roweru do auta, z auta na pociąg, z pociągu na aeroplan.

Deszcz, śnieg i burze.

Niejednokrotnie zdarzyło się wam chyba być świadkami obrazów, w których wichry, deszcz ulewny i błyskawice odgrywają główną rolę.

Tego rodzaju zdjęcia są specjalnością amerykańskich reżyserów.

Do wykonania podobnych scen potrzebne są trzy warunki: dobry aparat, odpowiednie dekoracje i oświetlenie.

Zrozumiała jest rzeczą, że nie mogłoby być mowy o dokonaniu zdjęć wśród nocy w czasie burzy. Reżyser i operator muszą mieć spokój — amerykańskie biorą się więc na sposoby.

Ustawia się specjalny aparat deszczowy, albo zwyczajne sikawki strażackie. Wentylatory „robią” burzę — ogromny pęd powietrza łamie dekoracje, na których wyobrażone są drzewa.

Dawniej imitowano śnieg w ten sposób, że rozrzucono z góry uprzednio przygotowane papierki, obecnie jednak zdjęć dokonują się na Alasce, gdzie śniegu jest zawsze dosyć.

Widz, który łatwo się orientuje i umie patrzeć na film — dostrzeże zawsze, czy reżyser opierał się w swej pracy na faktach rzeczywistych, czy też posługiwał się dekoracjami i nowymi wynalazkami z dziedziny techniki kinematograficznej.

Nie należy jednak brać za złe reżyserom amerykańskim, że technikę swych obrazów posuwają do fantasmagorii, gdyż nieraz, dzięki „trickom” i kawałom amerykańskich artystów, udaje nam się zobaczyć to „o czym się nawet filozofom nie śniło”.

W. J-ki.

Teatr miejski.

„Szofer Archibald” — nieporozumienie małżeńskie w 3-ach aktach Marji Pawlikowskiej. — Reżyserował Józef Mayen.

„Szofer Archibald” jest typową robotką kobiecą.

Pani Marja Pawlikowska zabrała się do pisania swego „nieporozumienia małżeńskiego w 3-ach aktach” mniej więcej w taki sam sposób, w jaki przystępuje się do wykonania szydełkowej roboty — to znaczy, że wyszyła na szablonowej kanwie małżeńskiej coś w rodzaju „Do brego apetytu” lub „Dzień dobry”.

Wprawdzie sztuka pani Pawlikowskiej rozśmieszała publiczność w pewnych momentach (drugi akt — rozmowa Amy z Itą), ale kilka bardzo dobrych nawet dowcipów a la Magdalena Samozwaniec nie mogło niestety zatagodzić „nieporozumienia” między autorką a publicznością.

Ze Ama i Robert nie kochali się przed ślubem — to nic nadzwyczajnego.

Jeżeli komuś bardzo na tem zależy, mo że ostatecznie zrobić taki kawał i wbrew utartym konwenansom wyjść za mąż na złość swym przyjacielom, nie mając pozatem innego powodu do zrobienia takiego, a nie innego kroku w życiu.

Ama prawdopodobnie pomyślała sobie pewnego pięknego poranka:

— Właściwie.. Zamiast na spacer — mogę wyjść dla odmiany zamąż...

Ze w trzecim akcie przed opuszczeniem kurtyny małżonkowie całują się nie wodzą w tem również nic niezwykłego.

Nieporozumienia małżeńskie wynikają bardzo często z powodu chwilowego zaniku pamięci — żona poprostu zapomina o tem, że powinna kochać męża.

Eugenjusz Pierre.

Człowiek, który przeżył w parlamencie francuskim 69 lat.

Był taki człowiek, który lat tyle orzeźył w najbardziej nerwowym i wyczerpującym miejscu życia.

Był nim generalny sekretarz parlamentu francuskiego, zmarły w tych dniach Eugenjusz Pierre. Urodził się w r. 1848 w pałacu burbońskim, siedzibie parlamentu francuskiego, jako syn urzędnika parlamentarnego, i sam do tej służby już w r. 1866 wstąpił. W r. 1885 został sekretarzem generalnym izby poselskiej i na tem stanowisku w mieszkaniu swem w gmachu parlamentu, rozstał się z długiem i pracowitem swem życiem. Kilka dni choroby przed śmiercią stanowiło jedyny urlop, na który sobie pozwolił.

Ten starzec zdawał się być wiecznym. Słaby, pochylony, miał swój stół na dywanie prezydenta przed jego fotelem. Był, jak doświadczony sternik, który kształcił młodych, niezawsze pojętych uczniów. A burze były częste i długotrwałe. W chwilach krytycznych Pierre wstawał, z otwartą książką regulaminu zbliżał się do przewodniczącego i szeptał mu do ucha wskazówki. Cichy ten człowiek usmie rzył niejedną burzę.

Był oprócz tego autorem szeregu gruntownych, historycznych i prawniczych dzieł z dziedziny parlamentarizmu, które zyskały mu sławę nawiątaną do znawcy tych spraw na świecie.

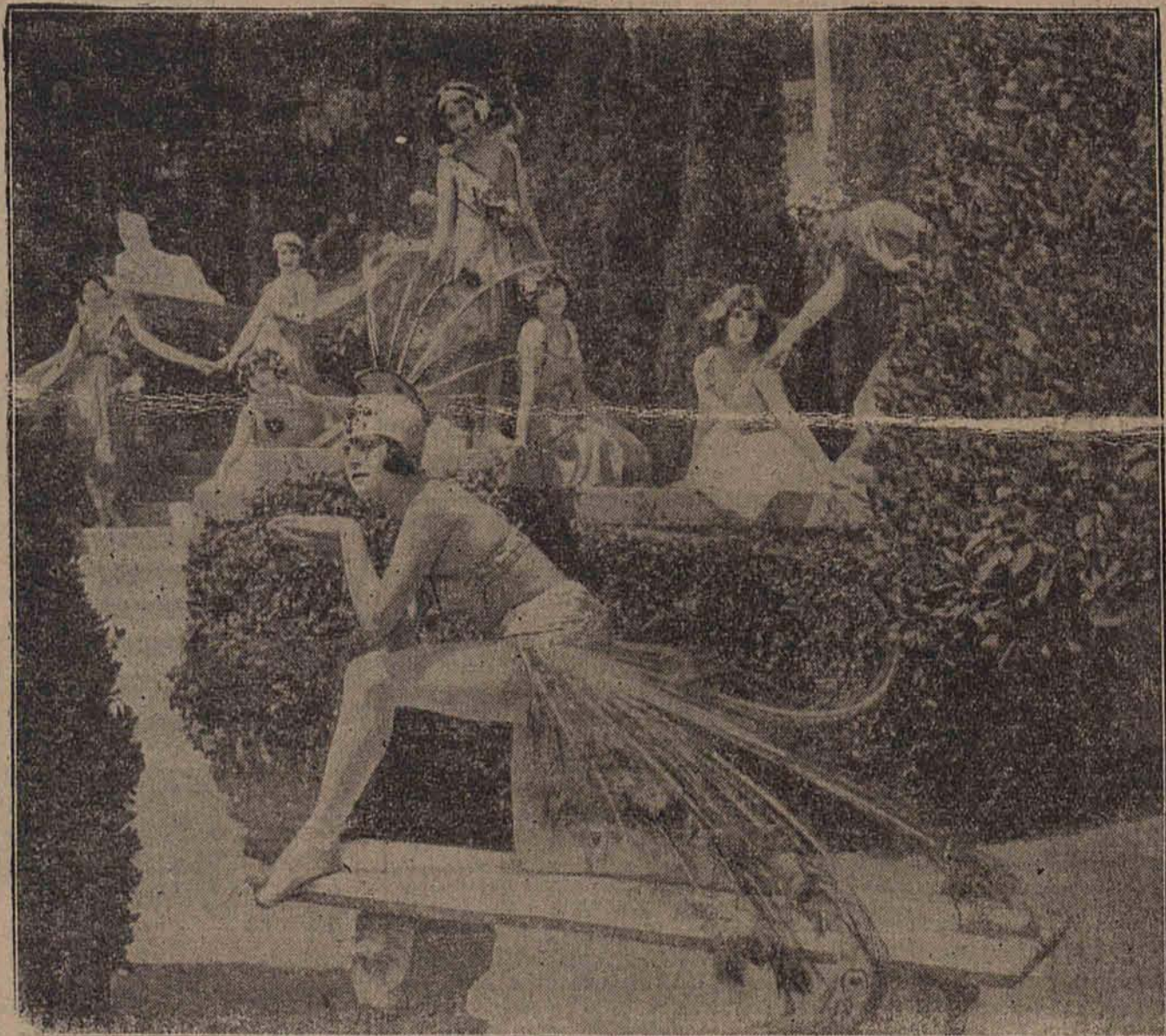
Dopiero pewne podejrzenia, które budzą w niej zazdrość, naprowadzają Annę na tory miłości i nieporozumienie z nią, poczem okazuje się, że wszyscy byli święci i cnotliwi prócz Ity, której się wszystko wybacza, albowiem jest jeszcze panna.

Pani Janina Morska w roli Anny za służyła na uznanie. Była bardzo ładną dekoracją w robotce pani Pawlikowskiej.

Pan Tadeusz Krotke jest stworzonym mężem do wszelkich nieporozumień. Czuł się w swej roli, jak „ryba w ceplej wodzie”.

Doskonałym był p. Fabiasiak w roli szofera Archibalda.

Pełna życia i temperamentu pani Rozwadowiczowa wykazała, że nawet sztuka oddawania listów nie jest jej obcą. Radzę wszystkim listonoszom, by wzorowali się na niej, a życie będzie mniej nudne. hf.



Lina Bosquet, znana tancerka w pantominie „Paw”.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
28
WTOREK

Dziś: Innocentego
Intro: Marty

Wschód słońca o g. 3.38
Zachód o g. 7.54
Wsch. księżycy o g. 1.12
Zachód o g. 3.41
Długość dnia 16.16
Ubyło dnia g. 0.32

Od wydawnictwa.

Z dnem dzisiejszym przechodzimy od wydawania jednodniówek do stałego wydawnictwa p.t. „Republika Ilustrowana“.

Jeżeli niezależnie od nas, a niedające się w normalnych warunkach przewidywać okoliczności nie staną na przeszkodzie, to „Republika Ilustrowana“ ukazywać się będzie aż do jesieni, gdy sprawa zawieszenia „Republiki“ powróci na forum sejmowe i znajdzie sprawiedliwe zakończenie w orzeczeniu najwyższych instancji sądowych.

PELJETON

Nie omyliłem się.

Wczoraj przedwieczorem spacerowałem, jak zwykle, po Piotrkowskiej, między Traugutta i Przejazdem. Nagle przed jednym z okien wystawowych spostrzegłem sylwetkę. Tam do diabła, to przecież jest Szabranowicz, ten skończony szubrawiec, który mi przed rokiem zrobił taki przykry, dyskredytujący kawał! Już wtedy poprzyśladłem sobie, że go przy pierwszym spotkaniu splorę po pysku. No, nareszcie mam okazję! Podchodzę więc szybkim krokiem z tyłu i obzywam się szorstko:

— Jesteś ptaszku!
On się odwraca i w tej samej chwili wymierzam mu energiczny, bolesny policzek. Ale już w następnej sekundzie napeliła mnie uczucie brzożenia i bezgranicznego wstydu. Wielki Boże, to wcale nie jest Szabranowicz! Nie pozostało mi nic innego, jak wyjąkać:

— Proszę mi wybaczyć, wielce szanowny panie, nie straszno się omyliłem!

On jednak spojrział na mnie z bezgranicznym smutkiem i rzekł powoli:

— Nie, mój panie, nie omyliłeś się. Jestem ojcem rodziny. Dzisiaj rano stałem się niewypłacalnym, w południe opuściła mnie żona, w południu jakiś tancerz z dancingu, który ongiś pracował w moim przedsiębiorstwie i uciekł z podręczną kasą, wiodł moją córkę.
Przez cały dzień cierpiałem straszny ból głowy, w obiad zepsułem sobie żołądek i dostałem kurczy, przyczem trzęsie mną gorączka, w południu byłem u dentysty, który mi utłamał chory, natomniast wyrwał z korzeniem całkiem zdrowy ząb, a obecnie puchnie mi powłoki policzka, na którym pan raczył popełnić omyłkę; przed chwilą chciałem kupić wieczorną gazetę, ale gdy chciałem zapłacić spostrzegłem, że zgubiłem portfel; chłopiec, sprzedający gazety, z litością wciął mi do ręki gazetę bez pleniędzy; obejrzałem ją i zauważyłem, że nosi wczorajszą datę; nagie poczułem silny zawrót głowy i oparłem się o latarnię, właśnie świeżo pomalowaną na zielono.

Mój panie, nie omyliłeś się; tylko to mi brakowało, abym dzień dzisiejszy mógł nazwać wypełnionym. Doskonale pan odgadł, komu przez pomyłkę wymierzyłem ten siarczysty policzek. Winię panu spostrzegawczości. A proszę: nazywam się Koldner.

Puck.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych zagrożone.

Przed dwoma tygodniami sejm uchwałił nowelę do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Obecnie senat zapowiedział szereg dalszych poprawek do noweli, tak że nowela została znów zagrożona wzgl. wprowadzenie jej w życie odwleczę się na przeciąg dalszych kilku miesięcy.

Wobec tego międzynarodowa komisja pracownicza oraz komitet bezrobotnych pracowników umysłowych m. Łodzi zwołują na dz. 28-go lipca rb. na godzinę 7 wiecz. w sali rady miejskiej (Pomorska 18) wiec ogółu pracowniczego m. Łodzi, na którym delegaci złożą sprawozdanie z dotychczasowej swojej działalności, a zebrani powezną decyzję co do dalszych kroków, zmierzających do najspieszszej realizacji noweli.

Z okazji trzeciej bolesnej rocznicy śmierci ukochanych, jedynych moich dzieci zgasyłych w kwiecie wieku, odbędzie się w środę dn. 29-go lipca, o godz. 12-iej w poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy

h. p. Anny Felicji Piotrkowskiej

A w piątek dnia 31-go o godz. 12 w poł. odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

h. p. Natana Piotrkowskiego

Na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pograżona w nieutulonym żalu

MATKA.

Dla uczczenia ich pamięci ofiaruje Zł. 25.— dla chorej wdowy Taub, — do odebrania u T. Piotrkowskiej, Nowo-Cegielniana 31.

Pociąg wjechał na palący się most. Dzięki przytomności maszynisty uniknięto straszliwej katastrofy.

W dniu onegdajszym miał miejsce wypadek na linii kolejowej prowadzącej z Ujazdowa do Tomaszowa wypadek, który tylko dzięki szybkiej orientacji maszynisty kolejowego nie pociągnął za sobą wielu ofiar.

Oto przy wjeździe na kolejowy most, do uszu pasażerów doszedł straszny świst pary wypuszczanej z lokomotywy, w chwili zaś potem puszczone zostały w ruch hamulce i

pociąg zatrzymał się na miejscu. Słoro pasażerowie zdumieni powyższym wysiedli z wagonów oczom ich przedstawił się straszny widok, gdyż most po którym miał przejechać pociąg stał w płomieniach.

Maszynista puścił wolno pociąg nap-

rzód odkręcił chłodniki z wodą i wolno zaczął objeżdżać most, lejąc strumienia wody na palące się drewna, poczem dopiero pociąg cofnięto, pasażerowie wsiadli do wagonów i pociąg ruszył w dalszą drogę.

Prawdopodobnie pożar powstał wskutek ognia rzuczonego z lokomotywy zmierzającej przed 5 minutami z Tomaszowa do Łodzi, lub też wskutek gorąca.

Dziwnem się wydaje, że droźnicy, którzy obchodzą drogę przed każdym pociągiem nie zauważyli palącego się mostu, i gdyby maszynista nie zauważył ognia, a wjechał z naoliwionymi kołami na most cały pociąg mógłby stanąć w płomieniach. p.

Sita złego na jednego.

Człowiek, który miał 4 żony. Miłe były złego początki ale koniec żaloszny.

Od kilku już tygodni dom nr. 38 przy Al. 1-go Maja rozbrzmiewał odgłosem ciągłych awantur rozgrywających się w mieszkaniu Szymona Senderszewicza i jego żony.

Senderszewicz lat 65 jest z zawodu krawcem, lecz w ostatnich czasach objeżdża on okoliczne wsie i nabiera naiwnych ludzi opowiadając im, że jest pogorzelnem i że zbiera na posąg dla swej córki.

Tymczasem okazuje się, że Senderszewicz ma 4 żony, lecz ani jednego rozwodu, a ostatnio ożenił się z panią Chają Pleśnik, z którą właśnie znajduje się stale na stopie wojennej. Ubiegłego czwartku zjawila się w mieszkaniu Senderszewicz jedna z jego żon Balja Senderszewicz zam. przy ulicy Podrzecznej 19.

Żonę tę uszczęśliwiał Senderszewicz 10-cioletnim dzieckiem z których najstarszy

młodzieniec ma lat 20.

Pań Bajla przybyła ze swym starszym synem, żądając w sposób energiczny rozwodu.

W trakcie rozmowy 20 letni Senderszewicz rzucił się na swego ojca i chciał pobić wobec czego mąż 4 żon pokazał że posiada już rozwód, lecz jak się później okazało był to jedynie sfałszowany świadek papieru.

Po odejściu żony z ulicy Podrzecznej żona nr 4 z którą Senderszewicz obecnie żyje rzuciła się na niego a kres walce położył wezwany przez sąsiadów członek towarzystwa „Ostatnia Posługa“.

Cała awantura skończyła się narazie wyjaśnieniem, że żona nr. 4 z którą obecnie Senderszewicz mieszka, jest „godna“ swojego małżonka, gdyż posiada kilku „kuzynów“, których pokrewieństwo jest więcej niż wątpliwe.

Zona okradła męża na 75 tys. zł. Na szczęście nie w gotówce, lecz w towarze i wekslach.

Moszek Kłapożak zamieszkały przy ulicy Drewnowskiej 4 złożył zameldowanie w ekspozyturze urzędu śledczego, że żona jego Marja korzystając z nieobecności męża w składzie skór przy ulicy Nowomiejskiej 33 wzięła z domu klucze

otworzyła skład i skradła skóry na 15 tys. zł. oraz zabrała z sobą weksle na sumę 60 tys. złotych i uciekła w niewiadomym kierunku.

Kłapożak przypuszcza, że żonę jego uwiódł jakiś pomysłowy hochstapler.

21 tysięcy przestępstw i wykroczeń popełniono w Łodzi w ciągu ubiegłego półrocza.

Według danych, zaczerpniętych z „Miesięcznika Statystycznego m. Łodzi“, w pierwszym półroczu roku bieżącego ujawniono następujące ilości przestępstw (łącznie z wykroczeniami):

- Styczeń 3.624.
- Luty 3.577.
- Marzec 3.401.
- Kwiecień 3.451.
- Maj 3.545.
- Czerwiec 3.826.

Ogółem w omawianym półroczu ujawniono 21.424 przestępstwa. Przeciętna dzienna liczba ujawnionych przestępstw wynosiła zatem 118.

W związku z ujawnionymi przestęp-

stwami aresztowano osób:

- Styczeń 195.
- Luty 169.
- Marzec 165.
- Kwiecień 173.
- Maj 138.
- Czerwiec 260.

Zestawiając dane z całego półrocza, otrzymujemy następujące cyfry: aresztowano ogółem 1.100 osób, w tej liczbie 820 mężczyzn i 280 kobiet. Wśród aresztowanych kobiety stanowiły 25, 4 proc. czyli czwartą część.

Przeciętnie dziennie władze policyjne aresztują w Łodzi 6 osób.

Jeszcze Bartek niema wozu,

a wydział opieki społecznej układa już preliminarz budżetowy na rok 1926.

Wydział opieki społecznej przesłał już od magistratu preliminarz budżetowy na 1926 rok.

Wydział, opierając się na ustawie o opiece społecznej nakładającej głównie na gminy opiekę nad biedną ludnością, w przedstawionym obecnie preliminarzu budżetowym przewiduje znaczne rozszerzenie swej działalności przez przeznaczenie większych sum na zapomogi w gotówce i naturze, obiady dla dzieci i dorosłych i t. p.

Jak znaczne sumy przewiduje wydział opieki społecznej w preliminarzu na rok 1926, posłużyć może następujące zestawienie:

	1925	1926
na zapomogi dla osób niezdolnych do pracy	14,510	135,260
na pomoc dla ochron	30,000	48,000
na wydawanie mleka matkom i niewłotom	58,400	146,000
na walkę z alkoholizmem	3,000	30,000
na obiady dla dzieci		
dorszych	301,480	504,125
na walkę z nierządem	8,000	37,000
na dom pracy	50,000	227,000

Którą dziurę zatkać w pierw trzydziestoma tysiącami przeznaczonemi na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wobec przyznania dla łodzi 30.000 złotych na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych odbędzie się w najbliższych dniach konferencja między P.U.P.P., a przedstawicielami związków pracowniczych w celu rozdzielenia tej sumy.

Jak się dowiadujemy, w pierwszym rzędzie otrzymają zapomogi bezrobotni obciążeni większą rodziną, a następnie ci, którzy najdłużej są tuż pozbawieni pracy. (b)

Chleb taniej!

Apetyty piekarzy zostały ukrócone.

Dzięki energicznej walce urzędu walczą z lichwą przy komisariacie rządu na miasto Łódź i w związku z piękną pogodą, sprzyjającą tegorocznym zbiorom sytuacja na rynku zbożowym uległa o tyle zmianie, że w dalszym ciągu jest tendencja niżkowa.

Usiłowania naszych piekarzy w celu unormowania cen na chleb dają realne rezultaty, gdyż w dniu wczorajszym obniżyli ceny chleba o 10 groszy na klg. Obecnie klg. chleba z wyższego gatunku mąki kosztuje 60 groszy, a z niższego 50 groszy. p.

Wycieczka Ligi morskiej do Gdańska.

Jeszcze tylko niewiele miejsc pozostało wolnych na liście uczestników IV wycieczki ligi morskiej i rzecznej, wyruszającej z Łodzi w piątek 31 b. m. o godz. 8 wiecz. Wycieczka zwiedzi Gdańsk, Oliwę, Sopoty, a w niedzielę weźmie udział w regatach morskich w Gdyni, gdzie zarezerwowano dla uczestników wycieczki specjalne miejsca na trybunie.

Koszty wycieczki wraz z przejazdami koleją i statkiem, zwiedzaniemabytków, kompletnym utrzymaniem i noclegiem wynoszą 60 złotych dla członków, dla nieczłonków 65 złotych. Zgłoszenia do czwartku włącznie przyjmuje sekretariat ligi codziennie od 7 do 9 wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 92.

Echa katastrofy samochodowej.

Wydawnictwo nasze czuje się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że Tow. Ubezpieczeń „Vesta“ zlikwidowało nader szybko i solidnie straty, wynikłe przy zderzeniu, jakiemu uległ w drodze do Warszawy samochód wydawnictwa „Buick“



TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro doskonała, dowcipna, po myślowa i kapitalna komedia M. Pawlikowskiej „Szofer Archibald“, który jest przyjmowany codziennie wybuchami śmiechu. W rolach głównych pp. Morska, Jermianowska, Rozwadowiczowa, Święcinski, Krotke i Fabiszak.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro, cieszący się olbrzymim powodzeniem kapitalny, pełen humoru wodewil L. Krenna „Oj, te kobieciątka“ Wszystkie piosenki i popisy taneczne tego wodewilu oklaskiwane są codziennie entuzjastycznie. W rolach głównych pp. Jakubińska, Łapińska, Debicz, Szubert, Tatkiewicz, Wroński i Znicz.

LETNI TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek „Hiszpańska mucha“ krotoczwila w 3-ach aktach. — Jest to jedyna z tych pełnych humoru lekkich sztuk, która od początku do końca wywołuje huragany serdecznego śmiechu i brawa przy otwartej kurtynie. — Obsadę tworzą p.p. Bronowska, Brandtówna, Zielińska, Marszycka oraz panowie: Bielecki, Puchalski, Kubiński, Bolkowski, Gałęcki, Górecki i Urbański. — Reżyserja M. Bieleckiego „Hiszpańska mucha“ grana będzie codziennie do piątku bieżącego tygodnia włącznie.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z zamieszczonym w „Rozwoju“ artykułem p. t. „Komisarjat Rządu, czy związek żydowskich gazeciarzy“ mamy zaszczyt uprzejmie prosić o zamieszczenie następującego rzeczowego wyjaśnienia:

W dn. 1 lipca r. b. zgłosił się do naszego stowarzyszenia p. Wielgowolski. Przedstawił on koncesję na sprzedaż gazet przy domu ul. Zawadzka nr. 15 i prosił o wydanie mu pism. Zarząd stowarzyszenia, biorąc pod uwagę, że ilość sprzedawców gazet przy ul. Zawadzkiej jest i tak zbyt wielka i że każdy następny gazeciarsz podkopywałby tylko był innych, nie mając żadnego pożytku, zaproponował Wielgowolskiemu, aby czekał kilka dni, a będzie mu wyznaczony punkt dotychczas nieobasadzony. — Petent początkowo napisał do stowarzyszenia brutalny, pełen gróźb list, ale po upływie kilku dni zjawil się powtórnie i wyraził gotowość objęcia sprzedaży w wyznaczonym mu punkcie miasta. Zarząd stowarzyszenia zaproponował ul. Aleksandrowską nr. 28, na co Wielgowolski przystał.

Tymczasem w dniu 17 b. m. prezes stowarzyszenia został wezwany do 7 komisariatu, gdzie okazano mu paszkwil, opiewający, że związek sprzedawców gazet obraził godność Komisariatu Rządu, wyrażając się o decyzjach tego urzędu lekceważąco.

Otóż poczuwamy się niniejszym do obowiązku oświadczyć kategorycznie, że przeczytany przez nas list był stekiem bezpodstawnych kłamstw i nosił charakter wyraźnej prowokacji, za którą autora połączymy od odpowiedzialności karnej.

Co się tyczy kłamliwych, a denuncjatorskich aluzji, w jakie redakcja „Rozwoju“ zaopatrzyła otrzymane jednostronne informacje, to źródło tych aluzji zwalnia nas od obowiązku reagowania.

Racz przyjąć, Szanowcy Panie Redaktorze, i t. d.

Stowarzyszenie sprzedawców gazet
Prezes: (—) S. Wełniarz.

Roboty kanalizacyjne w Łodzi, rozpoczęte na ulicy Andrzeja roboty kanalizacyjne dobiegają końca. Przekładanie przewodów nastąpi teraz przez ulicę Piotrkowską. Jednak by nie wstrzymywać ruchu kołowego jezdnie nie będą rozkopywane a rury kanalizacyjne układane będą w tunelach specjalnie w tym celu przygotowanych.

W dniu 24 b. m. zmarł w kwiecie wieku

B. P.

Dawid Lemberger

W zmarłym tracę zacnego i dobrego Szefa.
Cześć Jego pamięci.

LANDAU.

W obliczu groźby strejku w przemyśle budowlanym

Zatarg między przedsiębiorcami budowlanymi i robotnikami winien być zlikwidowany za wszelką cenę.

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu trwa zatarg w przemyśle budowlanym, gdyż robotnicy domagają się zawarcia umowy zbiorowej i podwyższenia płac.

Przedsiębiorcy nie chcieli przystąpić do zawierania umów, uzależniając dalszą taktykę od umowy, jaka zawarta zostanie w Warszawie.

Robotnicy nie mogąc doczekać się decyzji przedsiębiorców zwrócili się do inspektoratu pracy i w dniu wczorajszym odbyła się konferencja pod przewodnictwem okręgowego inspektora pana Wojtkiewicza.

Przybyli na konferencję delegaci związku z p. Grabowieckim na czele do magali się bezwzględnie podwyższenia płac, wyjaśniając, że płace zeszłoroczne

są już nieaktualne, wobec

wzmagającej się drożyzny.

Przedsiębiorcy natomiast tłumaczyli, że sezon budowlany w roku bieżącym jest bardzo marny, że artykuły budowlane są drogie,

wobec czego podwyżki żadnej udzielić nie mogą.

Robotnicy oświadczyli, że sezon budowlany jest w pełni i nie jest tak zły i przedsiębiorcy podwyżki udzielić mogą.

Ponieważ przedsiębiorcy odrzucili kompromisową propozycję inspektora pracy co do podwyżki 10 proc. konferencję zakończono, a robotnicy budowlani na walnym zebraniu prawdopodobnie uchwalą strejk. (b)

Lokaut w fabrykach wstążek i tasiemek trwa już od sześciu tygodni.

Przed paru tygodniami związek robotników, zatrudnionych w fabrykach tasiemek i wstążek zwrócił się do przemysłowców z żądaniem

podwyższenia płac o 40 proc.

Ponieważ związek nie chciał narazić wszystkich robotników, zatrudnionych w tym przemyśle na ewentualne bezrobocie wystąpiono konkretnie z powyższym żądaniem w fabryce tasiemek pośła Mincberga, uzależniając dalszą akcję od rezultatów akcji w tej fabryce.

Ponieważ właściciele fabryk wstążek i tasiemek zrzeszeni są w krajowym związku przemysłu włókienniczego związek ten zaprosił przedstawicieli robotników na konferencję.

Podczas dyskusji przemysłowcy zaznaczyli, że w przemyśle tym robotnicy są wyjątkowo dobrze usytuowani, gdyż zarabiają 50 do 70 złotych tygodniowo przy pełnym tygodniu pracy.

Następnie przemysłowcy oświadczyli, że żadnej podwyżki udzielić nie mogą, a jedynie gotowi są wyrównać zarobki przy wyrabianiu niektórych artykułów, w przeciwnym razie przemysłowcy łódzcy nie mogliby konkurować z zagranicznymi.

W końcu przemysłowcy oświadczyli że zgadzają się sprawę tę oddać pod ar-

bitraż, przyczem na superarbitra zaproponowali okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza.

Przedstawiciele robotników nie wyrazili zgody na arbitra, domagali się przyznania żądanej podwyżki, podając jako motyw wzrastająca ciągle drożyzna i niewystarczające zarobki robotników.

Gdy konferencja nie przyniosła żadnego rezultatu robotnicy w fabryce pośła Mincberga zastrejkowali.

Po wybuchu tego strejku właściciele wszystkich fabryk wstążek i tasiemek zwołali naradę, na której doszli do wniosku, że strejk w fabryce pana Mincberga jest sprawą zasadniczą dla całego przemysłu, wobec czego postanowiono ogłosić lokaut we wszystkich fabrykach wstążek i tasiemek do czasu zlikwidowania strejku w fabryce pośła Mincberga.

Po tej uchwale wszystkie fabryki wstążek w Łodzi zamknięto i aczkolwiek stan ten trwa już 6 tygodni żadna ze stron nie wyraża chęci zlikwidowania zatargu.

Obecnie, gdy sezon mijał, przemysłowcy wyrazili chęć uruchomienia fabryk pod warunkiem, że robotnicy zgodzą się na obniżenie płac. (b)

Zabezpieczyć starość rzesz pracowników umysłowych.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym został już przesłany organizacjom pracowniczym.

W ostatnich dniach wobec zgromyżenia w jakim znaleźli się pracownicy umysłowi z powodu nieuchwalenia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wyłoniła się jeszcze więcej ważna sprawa, a mianowicie ubezpieczenie pracowników umysłowych na starość.

W sprawie tej sekretarz sejmowej komisji ochrony pracy pan poseł Waszkiewicz, udzielił nam następujących wyjaśnień:

Ubezpieczenie emerytalne pracowników jest sprawą ważniejszą od ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, gdyż bezrobocie jako takie jest objawem przejściowym, podczas gdy starość jest groźnym memento dla wszystkich pracowników zarówno umysłowych jak i fizycznych.

Pan poseł Waszkiewicz domaga się od rządu, żeby wystąpić z wnioskiem do sejm w sprawie uchwalenia ustawy zasadniczej, któraby obejmowała zarówno

ubezpieczenie na starość jak i na wypadek bezrobocia.

Oficjalnie takiego projektu jeszcze niema, ale jest projekt opracowany przez departament ubezpieczeń przy ministerstwie pracy projekt ten narazie jako nieoficjalny został rozesłany organizacjom pracowniczym do zaopiniowania.

Co do terminu, wniesienia tej ustawy to minister pracy pan Sokal obiecał, że projekt ten znajdzie się już podczas jesienniej sesji na plenum sejm i punktem ciężkości tego projektu będzie właśnie sprawa ubezpieczenia emerytalnego.



CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“

Bezrobocie w Łodzi wzrasta.

W ubiegłym tygodniu na terenie działalności państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi i 5 podległych mu ekspozyturach było 34.700 bezrobotnych.

Za pośrednictwem Państwowego urzędu pośrednictwa pracy otrzymało w ubiegłym tygodniu 239 osób, a pozostało do objęcia wolnych miejsc 134. Zarejestrowanych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i oddziałach jest 30.402 bezrobotnych z czego pobiera za siłki 23.081 osób w tem 3.407 zasiłki ustawowe, a 19.674 zasiłki doraźne.

Pozatem państwowy urząd pośrednictwa pracy wydał 9 zaświadczeń robotnikom w celu uzyskania przez nich bezpłatnych paszportów emigracyjnych. b.

Kto i gdzie może otrzymać pracę.

Tutejszy państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał zapotrzebowanie na rzemieślników i robotników.

P.U.P.P. Kępno może umieścić u około licznym gospodarzy kilkanaście dziewcząt do prac rolnych; P.U.P.P. Przemysł poszukuje do 10-go dywizjonu samochodów kilkunastu monterów samochodowych i maszynistów do motorów stojących; P.U.P.P. Środa poszukuje do fabryki obuwia w Szremie kilku czeladników i przykrajaczy; P.U.P.P. Płock poszukuje kilku leśniczych od lasów miejskich. Ziemiński Państwowy Urząd pośrednictwa pracy może umieścić w kilku majątkach ziemskich kilkunastu mężczyzn i kilkanaście dziewcząt względnie bezdzietnych kobiet do prac rolnych. Do samorządowej szkoły rzemieślniczej w Dubicy powiatu Brzeskiego poszukuje się instruktorów szewskich i kamazników, którzy będą pobierać pensje 10 i 11 stopnia służbowego poborów urzędni ka państwowego.

P.U.P.P. Brześć n. B. poszukuje młynarzy do okolicznych młynów; Sejmik Łódzki poszukuje kierownika działu budowlanego z wyższym wykształceniem P.U.P.P. Biała poszukuje kilku ślusarzy do wyrobu wag stalowych, oraz młynarzy do miejscowych młynów. P.U.P.P. Poznań może umieścić kilku stelmachów i rysowników do budowy karozerji oraz kilku monterów samodzielnych. P.U.P.P. Łódź może umieścić na posadach kilku czeladników do wyrobów futrzanych oraz poszukuje wykwalifikowanych glancerzy na przedzę granową oraz kilku pomocników glancerów. Prócz tego jest wolnych kilka miejsc dla malarzy pokojowych na miejscu.

Również P.U.P.P. Łódź otrzymał zapotrzebowanie na górników, rzemieślników i robotników rolnych na wyjazd do Francji.

Zgłaszać należy się do państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy Aleje Kościuszki 9. p.

Redukcja w „Widzewskiej Manufakturze“.

W ubiegłym tygodniu w zakładach Widzewskiej Manufaktury przeprowadzono nową redukcję robotników tkalni.

Na skutek tej redukcji pozbawionych zostało pracy 157 robotników, którym wydano zaświadczenia niezbędne do otrzymania zapomóg. b.

Z miejskiego muzeum nauki i sztuki. Według danych wydziału oświaty i kultury, frekwencja zwiedzających miejskie muzeum nauki i sztuki (Piotrkowska 91) w ciągu czerwca rb. przedstawiała się następująco:

Ogółem zwiedziło muzeum za bileta mi płatniemi 1126 osób, w tem 1008 młodzieży i 118 dorosłych.

Prócz tego zwiedziło grupami: miejskie seminarjum meskie nauczycielskie w Łodzi 7 szkół powszechnych łódzkich, 14 szkół powszechnych pozamiejskich, 6 szkół średnich łódzkich oraz 2 zamiejscowe.

Węgry nie wysiedlają żydów!

Wyjaśnienie poselstwa węgierskiego.

W numerze „Łódzkiej Republiki” z dnia 20 bm. ukazała się notatka, opiewająca, że Węgry zamierzają wysiedlić z granic swego państwa 20 tysięcy żydów.

Poselstwo węgierskie w Warszawie prosi nas o zaznaczenie, że w rzeczywistości idzie o wysiedlenie jedynie kilkudziesięciu osób, które w roku 1914, podczas inwazji rosyjskiej, schroniły się na terytorjum węgierskie.

Obrady rolnej komisji rozjemczej.

Orzeczeni wydane zostaną dopiero za tydzień.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Wczoraj o godzinie 11 rano rozpoczęło się pod przewodnictwem naczw. wydz. ochrony pracy w roln. M. P. i O. S., D. Gnoińskiego, posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej do zlikwidowania zatargu w rolnictwie.

W skład komisji wchodzi oprócz tego p. Zembruski z ministerjum sprawiedliwości i p. Ubysz — z min. rolnictwa. Delegaci robotniczych związków zawodowych uczestniczą w obradach w charakterze rzeczoznawców.

Na dzisiejszej konferencji robotnicy terenów b. Kongresówki przedstawiają swe postulaty ekonomicznie, następnie zaś przewidziane są żądania robotników woj. poznańskiego i pomorskiego.

Prace komisji potrwają przypuszczalnie przez cały dzień.

Czy Litwa wyda nam więźniów?

Dzisiaj rozpoczynają się w tej sprawie pertraktacje w Rydze.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dzisiaj rozpoczynają się w Rydze rokowania pomiędzy delegatami polskimi i litewskimi o czerwonego krzyża o wymianę więźniów.

Konferencje na ten temat odbywały się już dwukrotnie i ostatnio miały być wznowione w czerwcu r. b., jednak Kowno uchylało się od porozumienia, choć z naszej strony materiały były już przygotowane na termin.

Obecnie litwini nadesłali depeszę z zawładowaniem o chęci wznowienia rokowań, wobec czego do Rygi wyjechali z ramienia P.C.K. pp. Rymowicz i Czudowski. Ze strony litewskiej delegatem będzie p. Słupas.

W więzieniach kowieńskich znajduje się w tej chwili 30 — 40 polaków, pozostających tam w strasznych warunkach. Władze nasze posiadają pewną liczbę dywersantów litewskich, którzy przekroczyli w celach rabunkowych granicę polską.

Czynnik miarodajne mają nadzieję, iż tym razem wymiana więźniów dojdzie do skutku.

Ojciec zniewolił swą jedenaastoletnią córeczkę.

Nasz warszawski kor. telefonuje: W Siedlcach, na przedmieściu Warszawy, zdarzył się wczoraj ohydny wypadek.

Zamieszkały przy ul. Bończy nr. 2 35-letni Józef Suchecki, malarz pokojowy, zniewolił swą własną córkę, jedenaastoletnią Marię. Na skutek meldunku Zofji Sucheckiej, żony potwora, matki nieszczęśliwego dziewczątka, policja aresztowała niezwłocznie zwyrodniałego zbrodniarza i odstawiła go do urzędu śledczego.

Tu jednak wyszły na jaw nowe okoliczności, rzucające ponure światło na osobistość aresztowanego.

Okazało się, że Suchecki, notoryczny alkoholik, już raz popełnił podobny, straszny czyn; mniej więcej przed czterema laty zniewolił po raz pierwszy swą córkę, podówczas 7-letnią, wziętą do śledczego.

Suchecki został skazany za to na 4 lata więzienia i odsiedział karę.

Wróciwszy niedawno do domu, Suchecki „dał znać o sobie”.

Zadzierał ustawicznie z policją, wywoływał częste awantury, robił z domu piekło...

Zwyrodniały zbrodniarz siedzi w więzieniu przy urzędzie śledczym.

Przed kapitulacją Abd-el-Krima.

Zwycięska ofensywa wojsk francuskich. Masowe dezercje rifenów.

Paryż, 27 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Postępy ofensywy francuskiej na całym froncie wskazują na rychłe załamanie się sił wojskowych Abd-el-Krima. Marszałek Petain udaje się jutro do Tetuanu, gdzie spotka się z gen. Primo de Rivera.

Wiedeń, 27 lipca.

„Sonn- und Montags-Zeitung” donosi z Madrytu, że gen. Primo de Rivera przybędzie w dniu dzisiejszym do Tetuanu i zorganizuje natychmiast ofensywę, w celu wyparcia rifenów z terytorjum hiszpańskiego. Francja ma ze swej strony również rozpocząć nową ofensywę.

Warunki pokojowe Abd-el-Krima.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 27 lipca.

„Temps” donosi z Tangeru, że Abdel-Krim miał odpowiedzieć na notę francusko-hiszpańską, iż gotów jest zaprzestać wrogich działań i podjąć rokowania mające na celu zawarcie trwałego pokoju, pod warunkiem, że Francja i Hiszpanja zobowiążą się uroczyście do za-

pewnienia niezależności terytorjum Rifu oraz że rokowania odbędą się w Tangerze. Francja i Hiszpanja otrzymają prawdopodobnie dzisiaj tę odpowiedź.

Ofensywa rifenów.

Londyn, 27 lipca.

„Daily Express” donosi z Tangeru, że rifeni mają podobno zamiar rozpocząć wielką ofensywę przeciwko Hiszpanom.

Dezercja z szeregów Abd-el-Krima.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 27 lipca

Prasa podkreśla polepszenie się sytuacji w Maroku, które tłumaczy się oczyszczeniem od nieprzyjaciela równiny rzeki Uerghi.

Korespondent „Matina” w Fezie stwierdza, że na prawym brzegu rzeki Uerghi w rękach nieprzyjaciela pozostało tylko wzgórze, mające 835 metr. wysokości, na którym rifeni wybudowali potężne fortyfikacje. Codziennie niosła się w armii Abd-el-Krima wypadki odstępstwa. Poszczególne szczypty wysyłają wybitnych swych przedstawicieli

z oświadczeniem, iż poddają się Francji. Słynny agitator Sirafo schronił się w góry zaniechawszy, zdaje się walki.

Korespondent fezki „Journala” pisuje polepszenie się sytuacji w Maroku przybyciu znacznych posiłków i dodaje, że obecnie trzeba będzie liczyć się z faktem, iż siły francuskie będą się stale zwiększały przez napływ wojsk, rekrutujących się z pośród szczyptów, które przeszedłszy chwilowo na stronę Abd-el-Krima, będą się stopniowo od niego odłączały, co spowoduje z kolei zmniejszanie się jego sił.

Delegaci na konferencję pokojową.

Paryż, 27 lipca.

Według „Echo de Paris” wraz z gdyby Abd-el-Kerim przyjął do wiadomości francuskie i hiszpańskie warunki pokojowe mają wyjechać do Alhucomas jako półoficjalni delegaci hiszpański pułkownik Aguilar i jeden z francuskich urzędników administracji Gabriellot. Gdyby jednakowoż Abd-el-Kerim nie przyjął warunków francuskich i hiszpańskich, ma być wysłana do niego nota z ostatnim upomnieniem. O ile by na nią nie odpowiedział, Francja przystąpi do regularnej ofensywy.

Niefortunny występ nimf warszawskich

chciały się kąpać w jednej gliniance z mężczyznami.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Wczoraj do szpitala Przem. Pańskiego na Pradze dostarczono 21-letniego młodzieńca, Józefa Szymańskiego, z zawodu tokarza, zamieszkałego przy ulicy Radzywińskiej nr. 39, w stanie tak straszliwego pobicia, że narazie wątpliwość nawet w możliwości utrzymania ofiary przy życiu. Podjęte natychmiastowe zabiegi o tyle wzmocniły siły Szymańskiego, że choć z trudem, ale zdołał wyjaśnić okoliczności, które towarzyszyły doznaniu przez niego śmiertelnych obrażeń.

W towarzystwie kolegów — Szymański udał się na wycieczkę do miejscowości Zabki. W pewnej chwili towarzyszywo znalazło się w pobliżu jednej z licznych glinianek i postanowiło zażyć kąpiel.

Jak utrzymuje Sz., podczas gdy

wszyscy byli już w strojach adamowych, nagle zjawili się kilka dziewcząt. Wszystkie zaczęły rozbierać się, oświadczając że pragną kąpać się w tej samej co i mężczyźni gliance.

Gdy mężczyźni zaczęli jakoby protestować, wówczas wyrzuciło się nagłe z zarośli kilku mężczyzn, którzy stanawszy rzekomo w obronie kobiet, ięli wypędzać z terenu glinianek przygodnych wycieczkowiczów. Wszczęła się bójka; krzyki i złorzeczenia zwały się wkrótce okolicznych mieszkańców. Rozpoczęła się formalna bitwa, w czasie której padły strzały rewolwerowe.

Na polu walki pozostał śmiertelnie raniony Szymański, którego też koledzy wkrótce potem przewieźli do szpitala.

Zawiadomiona o zajściu policja zarządziła dochodzenie celem wykrycia sprawców strzelaniny.

Przywódcą socjalistów francuskich odmawia zaufania rządowi Painlewego.

Paryż, 27 lipca.

Agencja Wschodnia.

Na wczorajszym kongresie socjalistów okręgu Sekwany, na którym rozważano stanowisko socjalistów, jakie zająć oni winni na ogólnym kongresie socjalistycznym, zwołanym na czas od 13 do 18 sierpnia w Paryżu, Blum oświadczył się przeciwko dalszemu popieraniu polityki gabinetu Painlewego. Wybrano komisję, która ma opracować uchwałę rady narodowej.

Charakterystycznym jest dla przyszłej polityki socjalistów skład tej komisji, gdyż zawiera on 20 przeciwników Painlewego, a tylko 4 jego zwolenników.

WALKA Z KOMUNIZMEM.

Paryż, 27 lipca.

„Petit Journal” dowiadyuje się, że projektowana obecnie przez rząd akcja zwalczania komunizmu we Francji zwróci się przede wszystkim przeciwko postępowi komunistycznemu.

SKAZANI POSŁOWIE KOMUNISTYCZNI.

Paryż, 27 lipca.

Sąd apelacyjny zatwierdził zaocznie wyrok, skazujący deputowanych komunistów Cachina, Vaillanta i Couturiera na 6 miesięcy więzienia i grzywnę w wysokości 1000 franków.

Jak wiadomo deputowani ci oskarżeni byli o szerzenie wśród wojska hasła nieposłuszeństwa władzy.

Polak może być dobrym obywatelem amerykańskim

zachowując jednocześnie łączność duchową ze swą ojczyzną

Chicago, 27 lipca.

W czasie przyjęcia, wydanego na cześć ministra Skrzyńskiego przez kolonję polską, wygłosił przemówienie prezes rady społecznej polaków amerykańskich, w skład której wchodzi przedstawił wszystkich organizacji polskich. W przemówieniu tem mówca, po podkreśleniu zupełnie poprawnej lojalności względem nowej ojczyzny amerykańskiej, zapewnił, że polacy, emigranci w Stanach Zjednoczonych, zachowują nienaruszoną, normalną łączność z macierzystą ojczyzną opską, gotowi nieść zawsze pomoc Polsce, oraz starając się przeciwdziałać wrogiej propagandzie dla Polski na terytorjum Ameryki.

W odpowiedzi swej minister zachęcił polaków, osiadłych w Ameryce do tego, aby byli dobrymi obywatelami amerykańskimi, dowiedli swym przykładem do czego zdolny jest polak, mający korzystne warunki pracy, wreszcie, aby zachowali duchową łączność z odległą ojczyzną, która dumna jest ze swych synów amerykańskich.

Detroit, 27 lipca.

Minister Skrzyński przybył tu dziś o godzinie 8,50 rano, gdzie został powitany na dworcu przez mera Smittę oraz przedstawicieli stowarzyszeń polskich. Wychodzącemu z dworca ministrowi publiczność zgotowała serdeczną owację. Oddział policji oddawał ministrowi honory oraz eskortował go w drodze do przygotowanych dlań apartamentów. Ministrowi towarzyszył m. m. miasta i liczni delegaci.

Nowa prowokacja w Gdańsku.

Gdańscy celnicy w pochodzie niemieckich bojówek.

Gdańsk, 27 lipca

Wczoraj odbył się w Gdańsku zjazd akademickich związków sportowych z całej Rzeszy, tj. organizacji wojskowego wyszkolenia nacjonalistycznych studentów. „Akademicy” ze sztandarami i śpiewami przeciągali przez miasto. Na czele pochodu szła orkiestra złożona z gdańskich celników.

Zwycięzca Carpentiera zasztyletowany.

Nowy Jork, 27 lipca.

W dniu wczorajszym znaleziono na ulicy śmiertelnie rannego sztyletem w plecy znanego boksera, który między innymi zwyciężył swego czasu Carpentiera. — Niema nadziei utrzymania go przy życiu.

ROMANS ODMŁODZONEJ KOBIETY

— w roli głównej —

Corinna Griffith.

Zbliżenie gospodarcze z Węgrami.

W marcu rb. została zawarta umowa handlowa polsko - węgierska.

Parlament węgierski ratyfikował ją jednogłośnie, przyczym poseł Ernest Moser podniósł polityczny moment stosunków polsko - węgierskich. Pomimo stosunków gospodarczych ratyfikacja i wagi traktatu polsko - węgierskiego dla naszych stosunków gospodarczych, ratyfikacja traktatu polsko-węgierskiego nastąpiła zaledwo 16 dni w naszym sejmie.

Nasze obroty handlowe z Węgrami nie były dotychczas znaczne. Przedewszystkiem olbrzymią przeszkodą dla naszego handlu z Węgrami, jak i szeregiem państw leżących od nas na południu jest korytarz czeski. Z powodu tego korytarza nasz wywóz do Węgier, Austrii, Bułgarii i Włoch jest utrudniony. W umowie handlowej z Czechami najważniejszym pierwiastkiem jest sprawa tranzytu. Czechy i Polska są krajami współzawodniczącymi w głównych artykułach. Rzecz naturalna, że taryfami kolejowymi oraz obstrukcją kolejową Czesi usiłują osłabić współzawodnictwo Polski. Wobec tego, że pragną tranzytu przez nasze terytorja do Rosji, Litwy i Rumunii, musieli nam przyznać równouprawnienie tranzytowe przez swą terytorja, a więc przez korytarz. Jakkolwiek lojalność czeska po zostawia bardzo dużo do życzenia, jednak korzystanie z rynku węgierskiego może się wzmocnić po ratyfikacji traktatu.

Nasze obroty handlowe z Węgrami frustrują następujące cyfry zaczerpnięte ze statystyki polskiej:

Wywóz z Polski do Węgier	
1922 rok	— 18,151.6
1923 rok	— 19,112.6
1924 rok	— 23,637.0
Przywóz do Polski z Węgier	
1922 rok	— 6,616.5
1923 rok	— 6,305.8
1924 rok	— 13,970.0

Cyfry powyższe wykazują, że obroty handlowe polsko - węgierskie mają tendencję zwykłą.

Według statystyki węgierskiej nasz wywóz do Węgier jest o przeszło 50 procent większy niż wskazuje statystyka polska. Przywóz zaś z Węgier do Polski, jest większy zaledwie o parę procent.

Wobec tego, że w statystyce węgierskiej lepiej są rozklasyfikowane towary i wydaje się nam bardziej wiarogodna, gdyż częstokroć towary, z Polski szły przez Czechosłowację do Węgier zaznaczone były jako idące do Czech, podajemy statystykę naszego eksportu i importu do Węgier według danych węgierskich za 1924 rok; korzystając z miesięcznika statystycznego węgierskiego październik — grudzień 1924 roku.

Wywóz z Polski do Węgier w 1924 r. (w tys. koron zł.)	
Węgiel kamienny	28,667.8 73.78 proc.
Oleje mineralne	2,594.6 6.67 proc.
Wełna	1,811.9 4.66 proc.
Koks	1,228.0 3.16 proc.
Surowe metale	1,001.1 2.57 proc.
Przędza bawełniana	602.9 1.55 proc.
Maszyny dla przemysłu tkackiego	526.6 1.35 proc.
Drzewo surowe i obrabiane	385.0 0.99 proc.
38,855.8 100.00 proc.	

Przywóz z Węgier do Polski w 1924 r. (w tys. koron zł.)	
Mąka	7,571.1 50.94 proc.
Surowy tytoń	1,222.0 8.25 proc.
Lokomot. parowe	1,142.8 7.69 proc.
Ryby świeże	527.5 3.55 proc.

Owoce świeże	400.0 2.69 proc.
Masz. i aparaty elektr.	400.1 2.69 proc.
Wełna surowa	313.7 2.11 proc.
Pszenica	285.6 1.92 proc.
Maszyny młynarskie	220.7 1.48 proc.
Warzywa świeże	138.3 0.93 proc.
Salami	136.1 0.91 proc.
Nasiona koniec. i traw	134.6 0.90 proc.
Wyroby żelazne	129.6 0.87 proc.
Maszyny parowe	121.9 0.80 proc.
14,861.0 100.00 proc.	

Węgrzy niemal nie posiadają własnego przemysłu bawełnianego, i wyroby bawełniane zajmują wybitną pozycję w ich imporcie. W 1924 roku sprowadzili Węgry za 150,9 milj. kor. zł.

Głównymi dostawcami wyrobów bawełnianych do Węgier były następujące państwa:

Czechy	— 41.0 milj. kor. zł.
Austria	— 29.4 " " "
Niemcy	— 3.4 " " "
Włochy	— 4.3 " " "
Anglia	— 1.1 " " "
Polska	— 0.6 " " "

Węgrzy ze względów politycznych radziby zmniejszyć import z Czechosłowacji

do swego kraju, i gotowi ułatwić rozpowszechnienie polskich wyrobów bawełnianych. Obecna umowa handlowa dając nam najwyższe uprzywilejowanie umożliwiła pomyślną próbę dla zdobycia poważniejszej pozycji na rynku bawełnianym węgierskim. Siedmiogród zaopatruje się w znacznej mierze nie przez Bukareszt lecz Budapeszt. Uzyskanie więc pozycji w Budapeszcie wprowadziłoby nasz towar na rynek Siedmiogrodu.

Po traktacie handlowym z Węgrami zwiększy się udział win węgierskich w naszej konsumpcji tego produktu. Rzecz charakterystyczna, że w statystyce węgierskiej importu do Polski wina nie figurują, gdyż idą one pośrednią drogą do Polski.

Stosunki handlowe polsko - węgierskie mają szanse rozwoju. Dla Polski i Węgier byłaby nawet korzystna unia celna polsko - węgierska, gdyż oba te państwa wzajemnie się uzupełniają. Nie stety korytarz czeski stoi na przeszkodzie owej unii celnej.

Władysław Studnicki.

Łódź przywozi bawełnę, lecz nie wywozi gotowych tkanin.

Import do Łodzi w czasie od 15 do 25 lipca przedstawiał się następująco:

Wełna 10 wagonów, bawełna 60 wagonów. Odpadki bawełny 12 wag., Szmaty 12, Kable 3, Kostka kamienna do brukowania 30, wag. (nadchodzi z Norwegii, przez Gdańsk, gdzie zostaje oclona) Rury kanalizacyjne 6 wag., Kwasy (dla Tomaszowskiej fabryk sztucznego jedwabiu) 7, Tłuszcze, chemikalia, barwniki 20 wag., Ryż mąka, owoce 18, skóry 3 wag., maszyny, kotły, żelazo 12, Samochody 3, Różne 30 wagonów.

mimo wejścia w życie rozporządzenia o zwrocie cła przy wywozie got. towar. za sprowadzone chemikalia i barwniki (p. wczorajsze wydanie „Ilustr. Rep.“) dotychczas nie została w Łodzi wprowadzona celna kontrola eksportowanych tkanin, (w myśl przepisów wykonawczych Dz. U. nr. 73 poz. 509.).

Transporty towarów włókienniczych nadane do przewozu koleją, zostały z urzędu celnego wycofane.

Niezadługo będziemy mieli monety złote.

Nasz warszawski kor. telefonuje: Mennica warszawska w dalszym ciągu wybija monety zdawkowe 5, 2 i 1-groszowe, których brak w obiegu wciąż daje się odczuwać. Produkcja wynosi przeszło 300 tys. sztuk dziennie.

Obecnie mennica wykańcza urządzenia, niezbędne do bicia monet złotych.

Poza biciem monet złotych mennica będzie w stanie przetapiać i rafinować większe ilości złota na potrzeby krajowego przemysłu złotniczego.

Wreszcie wykonywane są w mennicy medale, obecnie pracuje mennica państwowa nad wykonaniem medala 1000-lecia Chrobrego.

Polscy kupcy w Chicago utworzyli centralną organizację.

W Chicago zorganizowana została w ubiegłym miesiącu centrala polskich zrzeszeń i klubów handlowych, działających na terenie tego miasta.

Instytucja ta będzie miała na celu podniesienia poziomu polskiego handlu i przemysłu w tym bodajże najważniejszym polskim ośrodku handlowym w Stanach Zjednoczonych. Na zebraniu organizacyjnym na wniosek p. Leona Stycenberga (łodzianina) postanowiono aby nowopowstała placówka (której na zwa brzmi „Association Business Clubs of Chicago“) skomunikowała się w najbliższym czasie z polsko-amerykańską organizacją handlową w Warszawie.

Automobile 7470
światowej sławy
Renault i Berliet
reprezentuje
Stefan Wojewódzki
Łódź, Piotrkowska 74. Tel. 18-34

**POSZUKUJĘ
2 POKOJE**
z kuchnią i wszelkimi wygodami — słoneczne.
Ogłoszenia sub „K. L.“ do administracji.

ROMANS ODMŁODZONEJ KOBIETY
— w roli głównej —
Corinna Griffith.



GOTÓWKA.

Dolary 5.185.

CZEKI.

Holandia 209.25.
Londyn 25.30 i jedna czwarta.
Nowy Jork jak gotówka
Paryż 24.60.
Praga 15.44.
Szwajcaria 101.17 i pół.
Wiedeń 73.28 i pół.
Włochy 19.18.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5.05.
Bank dla Handlu i Przem. 0.50.
Bank Handlowy 4.60.
Puls 0.46.
Chodorów 3.25.
Węgiel 1.57, 1.65, 1.60
Lilpop 0.56, 0.55.
Norblin 0.77, 0.78.
Parowozy 0.45.
Starachowice 1.60, 1.85, 1.75.
Zawiercie 9.85.
Borkowski 1.10, 1.12.
Pustelnik 1.
Spiess 4.60.
Cukier 2.40.
Nobel 1.55, 1.65.
Modrzejów 3.70.
Ostrowieckie 5.50, 5.40
Rudzki 1.18, 1.15.
Ursus 1.10, 1.15, 1.14.
Żyrardów 7.60, 7.50.
Haberbusch 6, 6.05.

PAPIERY PAJSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dol. w dolarach 67.75, w złotych 351.23 i trzy czwarte.
Pożyczka kolejowa 90, 55, 90.
Pożyczka konwersyjna 5 procentowa 43.50, 8 procentowa 72.
4 i pół listy zastawne ziemskie: 21.35, 21.50, 21.40.

Notowania złotego w dniu 27 lipca.

Londyn 25.40.
Nowy Jork 19.25.
Zurych 98.60.
Praga 642.50.
Berlin 78.55—79.35.
Gdańsk 98.27 — 98.93.
Tel. wypłata na Warszawę 98.22—98.48.
Wiedeń czeki 133.75 — 134.45.
Banknoty 133.50—134.50.
Gdańsk, 27 lipca.
Za 100 złotych: 98.27—98.83.
Londyn czeki 25.31.
Telegr. wypłata na Londyn 25.21 i trzy ósme.
Kopenhaga 117.753—118.043.
Warszawa 98.22—28.48.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 27 lipca.

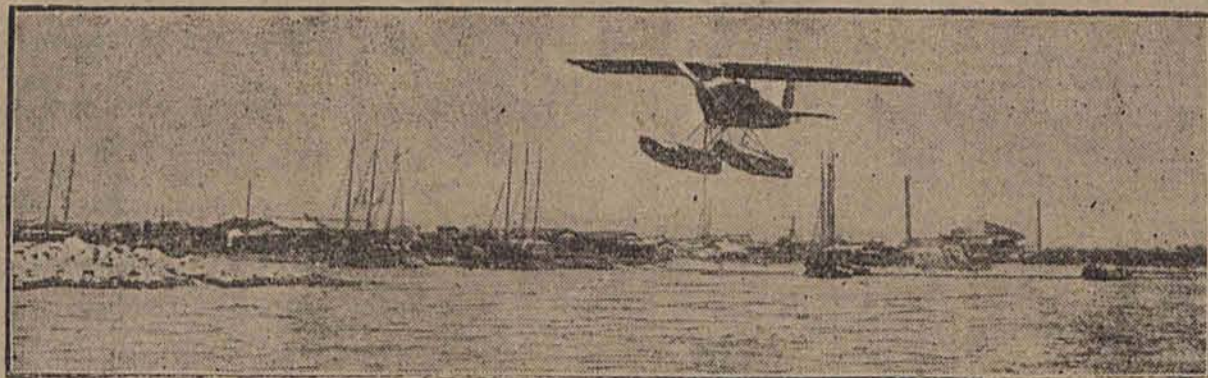
Holandia 12.09 i trzy czwarte
Francja 102.63
Belgia 105.17
Portugalia 2.46
Danja 21.30
Szwecja 18.07
Norwegia 26.47
Helsingfors 192.75
Praga 164.

Paryż, 27 lipca.

Londyn 102.70
Nowy Jork 21.15
Belgia 97.70
Hiszpania 305.25
Włochy 77.80
Szwajcaria 411.
Danja 485
Holandia 850
Norwegia 389
Szwecja 568
Praga 62.60
Rumunia 10.60
Wiedeń 298.

Czytajcie „Express Wieczorny“

PRZEGLĄD SPORTOWY.



Niemiecki hydroplan „Falke“ reklamuje nad portem w Tokio fabrykę Dornier, która go zbudowała.



Pierwszy benzynowy samochód świata z roku 1883, prowadzony przez wynalazcę, 82-letniego d-ra Karola Benz.

Dwie nowe wyprawy podbiegunowe.

Nansen i dr. Eckener chcą wciągnąć do zamierzonego lotu Amundsena

Wyprawa Amundsena do bieguna północnego pobudziła kilku wielkich eksploratorów europejskich do podjęcia tych samych prób. Konferencja, skupiająca przedstawicieli „Międzynarodowego towarzystwa eksploratorów“ dziedzin arktycznych pod przewodnictwem Fritjofa Nansena oraz reprezentantów zakładów Zeppelina we Friedrichshaven obradowała w ostatnich dniach w Berlinie nad nową wyprawą w regiony północne.

Zakłady we Friedrichshaven podejmują się zbudować dla Nansena aparat, który odpowiadałby całkowicie naukowym celom wyprawy do bieguna północnego.

Nansen obejmie naukowy kierunek wyprawy; dr. Eckener, dyrektor przedsiębiorstwa Zeppelina, i jego dwaj wspólnicy, inżynier Ernst Lehmann i kapitan Flemming, biorą na siebie stronę techniczną.

Zeppelin, zbudowany dla celów tej ekspedycji, będzie tego samego typu, co Zeppelin III, dostarczony niedawno Ameryce, jednakże odpowiednio zmodyfikowany i przystosowany do celów wyprawy. Wykończony będzie w końcu

bieżącego roku, a wyprawa zostanie podjęta w roku 1927.

Kilka z pośród zebranych osobistości wyraziło życzenie, aby i Amundsen uczestniczył w wyprawie. Czy jednak zgodzi się on na eksplorację, której przewodniczyć będzie Nansen?

Wyprawa jest więc zadecydowana; pozostają dwie kwestje do rozstrzygnięcia — sprawa kosztów i budowy Zeppelina, której Niemcom niewolno podjąć bez zgody rady ambasadorów.

Budowa aparatu kosztować będzie 7 milionów złotych marek. Koszty materiałów naukowych i zapasów wszelkiego rodzaju wyniosą dalsze 3 miliony. Zaprojektowano różnego rodzaju środki. Plan, który zyskał największe powodzenie, przewiduje pożyczkę międzynarodową w Norwegii i w Niemczech.

Czy jednak rada ambasadorów zezwoli na budowę nowego Zeppelina na polach Friedrichshaven

Nansen wziął tę sprawę w swoje ręce i w razie odmowy będzie interwenjował w lidze narodów.

Wielki eksplorator norweski, Sven Hedin, i profesor Penck przedstawili doktorowi Eckener również swe plany.

Sven Hedin projektuje kilka ekspedycji, jednakże w inne regiony, a mianowicie nie bieguna północnego, lecz do Azji Środkowej, Afryki i Grenlandji, prosząc również o pozwolenie podróży na Zeppelinie, który prawdopodobnie zostanie własnością towarzystwa międzynarodowego.

Eksplorator niemiecki dr. Adrian Mohr i awiator norweski Trygre Gran, jeden z uczestników wyprawy Scotta do bieguna południowego, są w trakcie przygotowania do innej ekspedycji do bieguna północnego. Nie będzie to wyprawa letnia, jak ostatnia ekspedycja; eksploratorzy postanowili spędzić całą zimę w ciemnościach regionów arktycznych. Celem wyprawy będą doświadczenia fizyczne.

Zeppelin zawiózłby członków ekspedycji pod koniec lata 1927 r. i wróciłby po nich na wiosnę roku 1928.

Ekspedycja będzie zaopatrzona w ten sposób, aby mogła przy pomocy telegrafu bez drutu komunikować się stale ze stacjami Szpicbergu, Norwegii i Ameryki.

Start.

Ulgi kolejowe dla sportowców.

Warszawa, 27 lipca.

Jak nas informuje związek związków sportowych ministerstwo kolei żelaznych postanowiło, że 33 proc. ulgi kolejowej dla zespołów sportowych wydawać będzie obecnie nie tylko same ministerstwo, ale i poszczególne dyrekcje kolejowe.

Spotkania bokserskie w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 27 lipca.

Odbył się tutaj wielki międzynarodowy wieczór bokserski, na którym uzyskano następujące rezultaty: Siki (Francja) zwyciężył Halbana (USA) w trzeciej rundzie, K. O. Rozenberg (mistrz świata w wadze koguciej) zwyciężył Shea w 4-cj rundzie, K. O. Ettie Martin zwyciężył Cartin'a w 8 rundach przez poddanie się tego ostatniego, Devos (Belgia) zwyciężył Ritte'a w trzech rundach K. O.

Tragiczny wypadek na wyścigach samochodowych.

Berlin, 27 lipca.

W czasie wyścigów samochodowych pod Berlinem o „Grand Prix“ zdarzyła się katastrofa. Mianowicie w 29 okrążeniu toru, samochód marki „Alfa Romeo“ kierowany przez znanego sportowca Ascari — uderzył o plot i przewrócił się raniąc ciężko kierowcę, który zmarł w drodze do szpitala. Natychmiast wyciągnięto wszystkie wozy marki „Alfa Romeo“, mimo, że jeden z nich kierowany przez Canto Canatari był już na samym przedzie. Grand Prix zdobył Beniot na wozie Delage.

Lekka atletyka.

NOWY REKORD POLSKI.

Warszawa, 27 lipca.

Na bieżni w parku Sobieskiego odbyła się próba pobicia rekordu w biegu na 1000 metr. przez znanego zawodnika A.Z.S. Stefana Oldaka. Dotychczasowy rekord należał do lwowianina Kawy (2:45,9), gdyż ustanowiony na wiosnę przez Forsyia lepszy wynik (2:43,6) nie został zweryfikowany. Oldak osiągnął czas jak na nasze stosunki doskonały, a mianowicie 2:40,9, a więc pobił dotychczasowy rekord o 5 sek.

PRÓBA POBICIA REKORDU NA 5 KM

Warszawa, 28 lipca.

W dniu wczorajszym na bieżni w parku Sobieskiego Łukaszewicz (Polonia) próbował pobić rekord Polski w biegu na 5 km. Osiągnął on jednak czas tylko o 0,3 sek. gorszy od rekordu Freyera. Wynik Łukaszewicza — 16:09 stał się nowym rekordem warszawskiego O.Z. L.A. W następną niedzielę Łukaszewicz ponownie będzie próbował pobić rekord na tym samym dystansie. Jednocześnie panna Gorlof ma zaatakować rekord polski w biegu na 300 metrów.



Bottecchia, zwycięzca wielkiego raidu kolarskiego „Tour de France“ podczas przebywania jednego z najwybitniejszych etapów w Alpach.

Piłka nożna.

Wyniki zagraniczne.

Zagrzeb, 27 lipca.

Wedeńscy Amatorzy rozegrali tu dwa spotkania z jednym z czołowych klubów jugosłowiańskich Concordia. — Pierwszego dnia wiedeńscy pobili z trudnością miejscowych w stosunku 2:0, nazajutrz zaś mimo dzielnej obrony ze strony Gradjańskiego Amatorzy zwyciężyli wysokocyfrowo w stosunku 5:0. Poza to odbyło się spotkanie znanych klubów miejscowych Gradjański i Hask zakończone nieznacznym zwycięstwem pierwszych w stosunku 3:2.

Pilzno, 27 lipca.

Mistrz Czechosłowacji Sparta praska grała z tutejszą Victoria, wygrywając w stosunku 4:2.

Nadchód, 27 lipca.

Slavia (Praga) rozegrała zawody z tutejszym Nadchodem zakończone wysockim zwycięstwem prażan w stosunku 7:2.

Praga, 27 lipca.

Zawody pomiędzy znanymi czeskim drużynami Nuselsky — Vrsovice zakończone w stosunku 4:2.

Ryga, 27 lipca.

Mistrz Austrii wiedeński Hakoah rozegrał zawody z Ryskim K.S. zakończone wysokocyfrowym zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 7:0.

Helsingfors, 27 lipca.

Jedna z wiedeńskich czołowych drużyn Rapid w swym tournée po krajach skandynawskich rozegrała zawody z reprezentacją Helsingforsu, zakończone nierozstrzygniętą w stosunku 1:1.

NATIONAL MONTEVIDEO — REPRESENTACJA PORTUGALJI 7:2.

Lizbona, 26 lipca.

Dziś odbyły się tutaj zawody pomiędzy znakomitą drużyną urugwajską National a reprezentacją Portugalji. Po nadzwyczaj emocjonującej grze zwyciężyli drużogoząco goście w stosunku 7:2.

REPREZENTACJA PÓLNOCNÝCH WĘGIER — REPREZ. LWOWA.

Lwów, 27 lipca.

Jak nas informuje nasz lwowski korespondent, okręgowy związek piłki nożnej prowadzi pertraktacje z węgierskim Z.P.N. w sprawie rozegrania zawodów w dniu 5 sierpnia pomiędzy reprezentacją północnych Węgier a teamem Lwowa.

Tennis.

SUKCES TILDENA.

Nowy Jork, 27 lipca.

Ostatnie spotkanie dwu najslawniejszych tenisistów Tilden (król tenisu) — Richards (mistrz olimpijski) przyniosło zdecydowany triumf Tildena, wyrażający się stosunkiem gier 4:1.

Jeszcze tylko dziś i jutro!



GWIAZDA FRANCJI

RAQUELL MELLER — — — partner jej **ANDRE ROANNE**

w monumentalnym dramacie epokowym p. t.

„UCIEMIĘZENI”

RAQUELL MELLER kreowaniem głównej roli w obrazie tym pokazała, że jest nie tylko niezrównaną pieśniarką, lecz także najwybitniejszą gwiazdą filmową współczesnej Francji.

Reprezentacja Browary



ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

Dla doskonałej jakości wszędzie pożądane zazywa światowej sławy

Kódz, ul. Zachodnia 2-6
Tel. 36-98.

Uzdrowisko „Eugenia”

w Otwocku

poleca się rekonwalescentom i OSOBOM POSZUKUJĄCYM WYPOCZYNKU

CENY ze względu na obecny kryzys ekonomiczny ZNACZNIE ZNIŻONE.



Chore nerwy.

Ile dni ma rok, tyle cierpień musi przeżyć chory na nerwy człowiek, albowiem kiepskie, wyczerpane nerwy obrzydają życie i sprawiają wiele cierpień. Klujące, rwące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcz mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów, są to skutki słabych, wycieńczonych, chorych nerwów.

W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia?

Za pomocą prawdziwego Kola-Lecithin, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynność ciała wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje siły i otuchy życiowej.

W walce o zdrowe nerwy

prawdziwy Kola-Lecithin stwarza nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwi obiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać, iż nie obiecuję Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ech tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadesłanie swój adres zupełnie gratis i franco małe pudełeczko Kola-Lecithin i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią i wszechstronną praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadesłanie Wam nychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem.

Ernst Pasternak, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13, oddz. 688.

MIESZKANIA poleca i poszukuje

o 1 do 8-pokojowych oraz lokale fabryczne, handlowe i małe domki na krańcach miasta.

Biuro „Universal”

Piotrkowska 79, prawa oficyna — parter 7340-2

KUPIĘ

10 sztuk mało używanych krosen tkackich na wełnę, 4-ro skrzynkowe, szerokość 2200—2400 mm., najchętniej systemu „Schönbeier”, 4 zespoły grempli od 1500—1850 mm. szerokości z selfaktorami, systemu „Hartman”, lub „Josephy”, 1 hydrauliczną prasę i 1 hydrauliczną (Kreuzspulmaschine), Oferty pod „W. R.” do administr. nin. pisma. 7547-3

MEBLE

kompletne urządzenia oraz pojedyncze — **MEBLE** poleca w wielkim wyborze na najdogodniejszych warunkach

I. M. TERKELTAUB

— 12 NARUTOWICZA 12 — (w podwórzu).
NA RATY! — — ZA GOTÓWKĘ!

Michał Reitherger,

ANDRZEJA № 7
Wypkuję świadectwa handlowe, przemysłowe i wojażerskie (patenty), oraz przyjmuje wpłaty i składanie zeznań o obrocie za I-sze półrocze 1925 roku, którego termin upływa z dniem 31 lipca r. b. 7391-6

BUCHALTER BILANSISTA

ze znajomością korespondencji poszukiwany do przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty sub „737” do administracji niniejszego pisma. 7533-3

Sprzedaje się okazynie:

Kasa ogniotrwała, urządzenie biurowe, stoły, biurka, maszyna do kopjowania, maszyna do pakowania, oraz pokój jadalny i lampy gazowe.
Oglądać od godz. 10 do 3.
Zawadzka 36, m. 11. 7609

Buchalter-bilansista

z wieloletnią rutyną, władający kilkoma językami poszukuje zajęcia stałego ewent. pracy godzinowej. Łask. zgłoszenia pod „Firmas” przyjm. admin. nin. pisma. 7595

Dr. med.

L. Prybulski

Choroby skórne włosów, weneryczne i mocznicowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniary Röntgena).
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-5

Dr. med

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23 telef. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9.30 od 4 i pół do 8 w

Dr. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne

6-go Sierpnia 1. Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-2

Dr. Lagunowski

Gdańska 42. (Długa).

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 do 2 i 5-8.

KUPIĘ

8 warsztatów 42 cal gładkie z maszynkami, 1 snowadło (szermaszynę) 60 cal szerokości; 1 szpulmaszynę 12 wind; 1 motor 5 H. P. 120 volt; 1 motor pół H. P. 120 volt. Oferty sub „Warstata” do nin. pisma. 7532-2

POKOJE

umeblowane poszukuje polec. Biuro „RUCH” Piotrkowska 38

LOKALE

mieszkania poszukuje polec. Biuro „RUCH” Piotrkowska 38

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Wiedeńskie płaszczki gumowe damskie i męskie w wielkim wyborze najtaniej poleca J. Pisterman Piotrkowska 29

Samochód - karetkę

kupię. Oferty pod „Landoletka” do adm. 7554-4

Piecny kaflowy szamoty z rurami — okazynie tania do sprzedania Gdańska 93, wiad u portjera. 7596

Nauka i wychow

Były nauczyciel języka angielskiego szkoły Berlitz w Berlinie udziela lekcji angielskiego po cenach przystępnych. Oferty sub. „L. A.” do admin. 7535-2

student udziela lek-

cji w zakresie 8 klas, specjalność matematyka, polski Konstantynowska 22 Józefowicz. 7612

Udzielam lekcji hebrajskiego dla początkujących i dorosłych. Cena przystępna. Zgłoszenia (Piotrkowska 16, Lassman, 3-cie piętro. 605-2

Posady.

Potrzebna dziewczyna do usług do samotnej osoby. 6-go Sierpnia 26, m. 7 (od 6 wiecz.) 7604

Inżynier, elektro-technik Dyplom wiedeński z praktyką, zna język polski i niemiecki, poszukuje posady początkującej Łask. zgł. pod „B. № 28” do admin. 7604-4

Bezplatnej praktyki

biurowej poszukuje stonotypistka maszynistka, znajomość języków, buchalterji „Praktyka”

Technik maszynowy

który kilka lat pracował w biurze i warsztacie poszukuje posady. Oferty do adm. nin. pisma pod „R. M. 180” 7521-3

Pileciarki zdolne

mogą się zgłosić Cegielińska 55 m. 5 front, 2 piętro, między 1-3 południu 7557-2

Lokale.

MIESZKANIE. Poszukuje mieszkanie 5-6 pokojowe w śródmieściu w solidnym domu. Zgłaszać mieszkanie proszę osobicie lub przez pośredników wprost na ul. Zieloną 39 m. 12 od 4-6 pop. lub do administracji dziennika pod „Adwokata” 7535-2

Starszy kawaler, sa-

motny, izraelita, poszukuje umeblowany pokój przy rodzinie — oficyna — Piłmienna: Firma Miller, Długa № 20 „Pokój”. 7606

Pokój dwu osobowy umeblowany do wynajęcia. Przejazd 40, m. 10, godz. 3-5. 7608

Wdowa izraelitka chce oddać pokój solidnej osobie albo solidnemu panu, Piotrkowska 131 II piętro w oficynie Kronsiber od 1-4 ppol. 7594

Ustępuję duży pokój umeblowany i łóżko z pościelą solonemu panu przy int. rodzinie izr. za zł. 40. Południowa 25 m. 31. 7607

Rozmaite

Młoda wdowa przy stojna, inteligentna, muzykalna, dobrze urodzona pragnie poznać człowieka kulturalnego i zamężnego od lat 40, w celu towarzyskim. Oferty „Subtelna” do adm. 7598

Wdowa Piłkowska

przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132 14. 228-10

Wydawca

Wydawca „Republiki” Dr. Leszek Kirkién.

Wydawca

Wydawca „Republiki” Dr. Leszek Kirkién.

Wydawca

Wydawca „Republiki” Dr. Leszek Kirkién.